

Ukrócić działalność rewizjonistów niemieckich

NOTA POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ
w BERLINIE
do Zarządu Wojskowego St. Zjednoczonych

W KONCU UBIEGŁEGO MIESIĄCA GEN. PRAWIN, SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W BERLINIE SKIEROWAŁ DO ZARZĄDU WOJSKOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH W NIEMCZACH NASTĘPUJĄCE PISMO:

Polska Misja Wojskowa przesyła wyrazy szacunku Zarządowi Wojskowemu Stanów Zjednoczonych i ma zaszczyt zwrócić uwagę Zarządu Wojskowego na dwa następujące fakty:

1 W czasie ostatnich wyborów w Bawarii niemieccy przesiedleńcy wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie, zyskując znaczną liczbę głosów.

2 Z końcem kwietnia 1948 zorganizowana została przez CDU/CSU w Brunświku, czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesflüchtlingausschüsse der CDU/CSU”, w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej, jak i angielskiej strefy okupacyjnej. Manifestacja ta nie służyła celom charytatywnym, jak to wyraźnie stwierdził b. minister Szlezwig — Holstynni dr. Ryba, który oświadczył: „Kwestia uchodźców nie jest sprawą opieki społecznej, lecz problemem europejskim, a nawet światowym”. Wyraźnie rewizjonistyczny charakter tej manifestacji, wykazują dobitnie następujące cytaty, przytoczone w „Der Tag” z dnia 5 kwietnia 1948 r. i „Der Tagespiegel” z dnia 4 maja 1948 r. Przewodniczący dr. Kather oświadczył: „My uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się

z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas na zawsze zamknięty”. Były minister dr. Gerecke dodał zaś: „Zawsze będę się czuł na Zachodzie, raczej jako gość” oraz „być może, że czas powrotu nie jest tak odległy, jak się mówi”.

Nie po raz pierwszy Polska Misja Wojskowa zmuszona jest zwrócić się do władz sojuszników w sprawie politycznej działalności przesiedleńców. Stanowisko Misji w tej sprawie zostało sprecyzowane w nocie z dnia 23 października 1947 r. Nr 244/86, skierowanej do Rady Kontroli z żądaniem podjęcia bardziej skutecznych środków prawnych, przeciwko rewizjonistycznej i odwetowej propagandzie przesiedleńców oraz wydania ogólnych przepisów, które pozwoliłyby na szybką asymilację przesiedleńców z ludnością miejscową.

Aczkolwiek Misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi, wiadomo, że na iden tyczną notę, wystosowaną przez Czechosłowacką Misję Wojskową odpowiadano w dniu 8 stycznia 1948 r., że w Dyktoriiacie Politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone.”

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od

służenia celom charytatywnym, a cała propaganda przedwyborcza ujawniła, że partie przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom. (D. c. str. 2)

Naszym zdaniem:

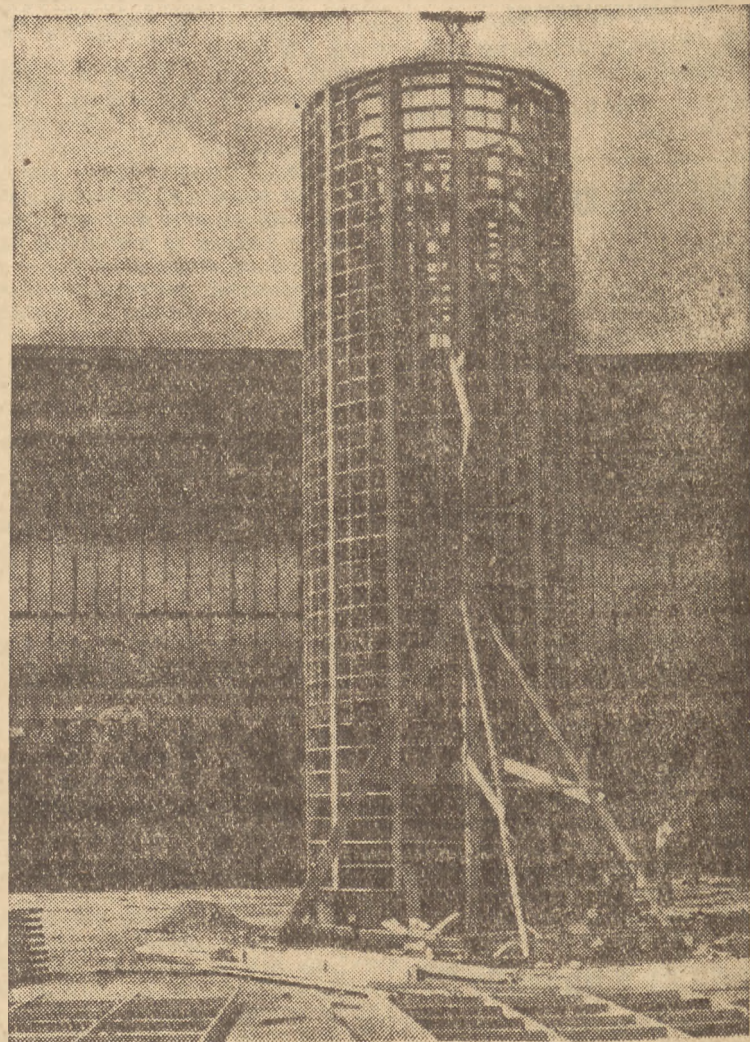
Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do amerykańskiego Zarządu Wojskowego zwraca uwagę na bezprawną działalność rewizjonistyczną, uprawianą wśród przesiedlonej ludności niemieckiej w strefach zachodnich.

Od dłuższego już czasu obserwujemy bacznie działalność rewizjonistów niemieckich, a wraz z nami obserwują ją i nasi przyjaciele. Niedawno Konferencja Warszawska ośmiu ministrów potępiła próby wykorzystywania przesiedleńców dla celów wrogich państwom sąsiadującym z Niemcami oraz domagała się zastosowania środków wymierzonych przeciw rewizjonistom.

Bezkarność dotychczasowych praktyk rozżuchwała organizatorów nienawiści, którzy przechodzą do coraz nowych form działalności. Tworzą oni już oddzielne partie polityczne przesiedleńców, które wystawiają własne listy wyborcze i urządzają rewizjonistyczne manifestacje polityczne, podtrzymujące agitację antypolską i szerzące nacjonalistyczną i militarystyczną ideologię pangermańską.

Nota polska powołuje się na niejednokrotne oświadczenia składane przez władze amerykańskie zarówno wobec naszych przedstawicieli, jak i wobec przedstawicieli bratniej Czechosłowacji i domaga się, by działalność rewizjonistów została wreszcie ukrócona.

Ukrócenie tej działalności jest niezbędnym warunkiem umocnienia pokoju.



Przygotowania do otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych są już na ukończeniu. Na fotografii montaż wieży przed pawilonem przemysłowym.

Nowy rekord
wydobycia węgla

W czerwcu br. ustanowiony został w polskim przemyśle węglowym nowy rekord wydobywania węgla. Ustanowił go reżarob kopalni „Makoszowy” ob. Czesław Zieliński, który w miesiącu tym wykonał 668 proc. miesięcznej normy. W ciągu miesiąca wydobyl on 1.965 ton węgla.

Ob. Zieliński, członek Polskiej Partii Robotniczej, jest reemigrantem z Francji i liczy 31 lat. Do współzawodnictwa przystąpił on w końcu ub. roku, osiągając dzięki stalemu usprawnianiu form organizacyjnych — technicznych pracy, coraz lepsze wyniki.

W związku ze wspaniałym sukcesem, jaki osiągnął górnik Zieliński, odwieźdł go czolowy przodownik pracy w przemyśle węglowym ob. Bernard Bugdoł, który złożył mu serdeczne gratulacje. Zarobki miesięczne ob. Zielińskiego za czerwiec wyniosły 90 tys. złotych.

WYMOWA PROCENTÓW

Żyjemy pod znakiem tryumfalnych raportów przemysłu o wykonywaniu z nadwyżką planu państwowego. Pod koniec każdego miesiąca zaczynają napływać wiadomości o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego. W ciągu ostatniego tygodnia mamy codziennie w prasie komunikaty o realizacji planu I półrocza.

Są to radosne komunikaty, napędzające całą klasę robotniczą, wszystkich ludzi pracy radością i dumą.

Dumni jesteśmy z górników, którzy w ciężkim znoju stale podnoszą wydobywanie węgla i nadal wzmacniają fundament naszej gospodarki. Dumni jesteśmy z hutników, którzy w porównaniu z tym samym okresem ub. r., wytopili w I półroczu o 43 proc. żelaza i 29 proc. stali więcej, znacznie przewyższając przedwojenny poziom produkcji. Dumni jesteśmy z metalowców, którzy wykonali plan półrocza w 108 proc. i wyprodukowali przeszło półtora razy więcej wyrobów metalowych, niż przed wojną. Dumni jesteśmy z włóknarzy, którzy przekroczyli plan półrocza o 11 proc. i wyprodukowali o 42,5 proc. więcej wyrobów bawełnianych, niż w tym samym czasie przed rokiem. Dumni jesteśmy z pracowników przemysłu mineralnego, którzy przekroczyli plan o blisko 19 procent, z pracowników przemysłu drzewnego,

którzy wykonali plan półrocza w 110 proc., z pracowników innych gałęzi przemysłu, którzy wykonali plan z nadwyżką. Dumni jesteśmy i z kolejarzy, którzy nadążają za ogólnym marszem gospodarczym kraju i przewożą coraz większe masy wyprodukowanych dóbr.

Niektórzy oderwani od życia ludzkiego zdają się być znużeni tą nawalniczą liczbą i procentów. Ale każdy człowiek pracy: robotnik i inżynier, majster i dyrektor fabryki zdają sobie doskonale sprawę, ile wysiłku i napięcia woli, ile hartu i zapachu tkwi w każdym ulamku procenta ponadplanowej produkcji.

Każdy człowiek pracy wie, że przekroczenie planu to wynik coraz lepszej organizacji pracy i zapotrzebowania, rosnącego ruchu współzawodnictwa, racjonalizacji produkcji, oszczędnej gospodarki, po tężnej zbiorowej pracy tysięcy i setek tysięcy ludzi.

Taka jest wymowa procentów.

Ale ci, którzy te zwycięskie cyfry wykuli własnym wysiłkiem, nie zapominają, że nie wolno się upajać sukcesami, nie wolno spożywać na laurach. Każdy sukces jest tylko stopniem do dalszych postępów, do nowych zwycięstw w ruchu przodowników pracy, do dalszego podniesienia wydajności, do wzrostu produkcji i polepszenia jej jakości, do przedterminowego wykonania planu całorocznego.

FRANCJA RATYFIKOWAŁA
umowę dwustronną ze Stanami Zjednoczonymi

PARYŻ, 7.7. (PAP). — Większością 336 głosów przeciwko 183 Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało francusko — amerykańską umowę dwustronną w sprawie planu Marshalla. Przeciwno ratyfikacji głosowali komuniści i członkowie Republikańskiego Ruchu Oporu. Ok. 100 gaullistów i deputowanych prawicowych wstrzymało się od głosowania.

Deputowany Pierre Cot, oświadczył w dyskusji, że Amerykanie dalecy są od tego, ażeby naprawdę kierowali się sprawą ratowania życia gospodarczego Europy. Państwa, korzystające z tzw. pomocy Marshalla, podkreślił mowa, nie mogą zachować swojej niezależności, skoro, jak przewidują amerykańscy ekonomiści, bilans płatniczy tych państw wykaże w 1951 r. deficyt 3 miliardów dolarów. W ten sposób życie gospodarcze krajów marszałowskich zostanie oddane całkowitej kontroli administracji amerykańskiej.

Pierre Cot podkreśla, że umowa stanowi groźbę dla niepodległości Francji.

Dziennik „Ce Main le Pays” omawiając wynik głosowania zaznacza, że deputowani francuscy przeżyli ciężki konflikt sumienia.

Szereg dzienników francuskich, a m. in. organ MRP „Aube” podkreśla, że pomoc amerykańska nie rozwiązuje trudności gospodarczych Francji.

PARYŻ, 7.7. (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło 276 głosami przeciwko 183 zmniejszyć rozpatrywane pożyczki budżetu wojakowego o 20 proc. Uchwała powyższa zapada na wniosek socjalistów, którzy zgodnie z decyzją Rady Naczelnej SFIO, zamierzają zgłosić do sejmowej poprawki, domagając się ogólnej redukcji budżetu wojakowego o 20 proc. Według projektu rządowego budżetu

wojskowy Francji wynosił 31 proc. wszystkich wydatków.

W związku z ogłoszeniem minister obrony Teitgen zażądał przerwania dalszej dyskusji nad budżetem wojakowym oraz zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji.

PARYŻ, 7.7. (PAP). — 7.000 urzędników ministerstwa finansów, należących zarówno do Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), chrześcijańskich związków zawodowych, jak i do rozłamowej „Force Ouvrière” odbyło 3 godzinny strajk protestacyjny, domaga-

jąc się podwyżki płac i naszerogowania.

W kołach zawodowych podkreśla się, że o ile żądania pracowników nie zostaną uwzględnione, akcja strajkowa może objąć urzędników państwowych w całej Francji.

W 118 procentach

WYKONAŁ PLAN
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

W pierwszych sześciu miesiącach roku bież. zakłady przemysłu chemicznego wykonały w całości plan, osiągając we wszystkich niemal działach wydajność 118 proc. państwowego planu półrocznego.

Ogólna wartość wyprodukowanych wyrobów wyniosła w omawianym okresie 486 milionów zł w cenach przedwojennych.

W ważniejszych działach wytwórczości przemysłu chemicznego wykonał plan półroczny w sposób następujący: soda surowa — 112,5 proc. planu, soda kaustyczna — 114 proc., karbid — 120 proc., kwas solny — 121 proc., azotniak — 126 proc., siatek — 111 proc., barwniki — 123 proc., produkty benzolowe — 112 proc., produkty smolew — 114 proc., opony samochodowe i motocyklowe — 110 proc., detki samochodowe i motocyklowe — 105 proc. planu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pokonanie szeregu trudności w zaopatrzeniu przemysłu w kwas siarkowy. Produkcja sody surowej wyniosła w pierwszym półroczu br. 91.582 tony, podczas gdy w ciągu całego roku ubiegł. wyprodukowano 141.240 ton, superfosfatów wyprodukowano obecnie 114.374 tony w porównaniu do 182.976 ton w roku 1947, opon samochodowych i motocyklowych — 1.170 ton (w roku ub. 1.406 ton).

Wyniki te zawiadzcza przemysł chemiczny rozwojowi współzawodnictwa pracy, przybierającemu obecnie charakter masowy.

Mało obiecujące perspektywy
planu Marshalla

NOWY JORK, 7.7. (PAP). — „Wall Street Journal” w artykule poświęconym „perspektywom planu Marshalla, stwierdza, że nowy Kongres, który zbierze się w styczniu 1949 r. nie będzie związany uchwałami poprzedniego Kongresu. Dziennik podkreśla, że należy się liczyć z możliwością zmiany

szczenia funduszy marshallowskich przez nowy Kongres.

Autor artykułu zaznacza, że „straszak komunistyczny” nie jest już atrakcyjny i nie przemawia do przekonania kongresmenów. „Wall Street Journal” przewiduje, że nowy Kongres uzależni dostawy marshallowskie od nowych warunków.

Izba Gmin zatwierdziła umowę marshallowską

Posłowie podnoszą konieczność
współpracy z Europą Wschodnią

LONDYN, 7.7. (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, Izba Gmin zatwierdziła umowę dwustronną o planie Marshalla. Umowa będzie podpisana przez ministra spraw zagranicznych Bevena i przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie — Lewisa Douglasa.

LONDYN, 7.7. (PAP). — Przed głosowaniem zabierali głos liczni mówcy, którzy wysunęli wprawdzie poważne zastrzeżenia przeciwko planowi Marshalla, lecz następnie głosowali za przyjęciem warunków amerykańskich. Mówcy ci apelowali do rządu brytyjskiego, by bronił niezależności gospodarczej Wielkiej Brytanii. Stwierdzili oni poważne niebezpieczeństwo, grożące gospodarce brytyjskiej, niezależności Wielkiej Brytanii i łączności Wielkiej Brytanii z dominiami — z powodu planu Marshalla.

W końcu określili oni plan ten, jako zło konieczne i — jak podkreślano w kulturalach — „z głębokim niepokojem i ciężkim sercem” oddali swe głosy za planem Marshalla.

Korespondent PAP zwraca uwagę na charakterystyczną okoliczność, że wszyscy prawie mówcy podkreślali w swych wystąpieniach, że gwarancją niezależności gospodarczej Wielkiej Brytanii — jest utrzymywanie i rozwój stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej. Zaznaczyli oni, że rząd brytyjski nie powinien przyjąć

żadnych warunków, które by ograniczyły handel Wielkiej Brytanii z Europą Wschodnią.

Niezależny poseł Pratt zaznaczył, że Wielka Brytania otrzyma w ramach planu Marshalla przede wszystkim takie towary, które nie znajdują już rynku zbytu gdzie indziej. Dodał on, że rovinie wolnego i nieograniczonego handlu z krajami Europy Wschodniej uniezależniłby Wielką Brytanię od Stanów Zjednoczonych, a pomoc marshallowska byłaby zbyt cenną.

Poseł Labour Party, Price zaznaczył, że przyjęcie planu Marshalla nie powinno w żaden sposób odbić się na handlu brytyjskim z Europą Wschodnią. Przypomniał on sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, w którym stwierdzono, że Europa Zachodnia nie może się utrzymać bez ścisłej współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.

Poseł Labour Party Bing, zanalizował sytuację gospodarczą krajów Europy Zach. i przedstawił istotne cele, jakie przyświecają inicjatorom planu

Marshalla. W konkluzji mowa doszła do wniosku, że plan Marshalla jest z góry skazany na niepowodzenie. Te same obawy wysunął poseł Labour Party, Francis Noel Baker, który przestrzegł rząd brytyjski przed trudnościami, jakie mogą się wyłonić w związku z polityką amerykańską w Niemczech Zachodnich. Niemcy staną się bowiem konkurentem Wielkiej Brytanii.

Zarządzenia ochronne
na granicy albańskiej

MOSKWA, 7.7. (PAP). — Agencja TASS donosi, że dziennik „Baszkimi” ogłosił następujący komunikat:

„Albańska Agencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że Rząd Ludowej Republiki Albańskiej przedsięwziął surowe środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego”.

RZYM, 7.7. (PAP). — Jak komunikuje albańska agencja telegraficzna, w dniach 1 i 2 lipca nad terytorium Albanii w okolicy Starando pojawiły się ponownie samoloty greckie. Dnia 3 lipca kilku żołnierzy greckich ostrzeliwało pogranicze albańskie w okolicy Leskovika.

Albańska straż graniczna nie odpowiedziała na powyższe prowokacje.

Umowa handlowa polsko-austriacka

WIEDEŃ, 7.7 (PAP). — W środę parafowana została w Wiedniu polsko-austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy, regulujący wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca roku 1949.

Obrady KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, 7.7 (PAP). — Komitet centralny Francuskiej Partii Komunistycznej będzie obradował 8 i 9 lipca w Genilly pod Paryżem.

Wybory w Holandii

HAGA, 7.7 (PAP). — W środę odbyły się w Holandii wybory do Drugiej Izby Stanów Centralnych. Wybory zakończyły się o godz. 17 i miały przebieg spokojny.

Frekwencja wyborcza była bardzo znaczna, gdyż w Holandii istnieje przymus głosowania pod rygorem grzywny w wysokości 5 guldénów. Do wyborów stanęło 12 partii politycznych, spośród kandydatów tych partii ludność Holandii miała dokonać wyboru 100 deputowanych. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

W związku z wyborami oczekiwana jest dymisja premiera Beela.

Turcja podpisała umowę dwustronną z USA

LONDYN, 7.7 (PAP). — Z Ankary donoszą, że Turcja Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało dwustronną umowę z USA w sprawie pomocy w ramach planu Marshalla.

Pracownicy ambasady RP w Pradze na Wspólny Dom

PRAGA, 7.7 (PAP). — Pracownicy ambasady RP w Pradze zadeklarowali na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie sumę 199.680 koron czeskich.

Rehabilitacji Kabacińskiego domaga się naród francuski

PARYŻ, 7.7 (PAP). — Komisja rewizji procesów ministerstwa sprawiedliwości odrzuciła prośbę o rewizję procesu Polaka Kabacińskiego i kpt. Moreau.

Dziennik „Ce Soir” przypomina, że minister sprawiedliwości Andre Marie zainteresowany w Zgromadzeniu

Narodowym przez deputowanego komunistycznego Tournet, zobowiązał się do przeprowadzenia rewizji procesu.

Dziennik „Humanite” pisze: „Cały naród francuski, oburzony decyzją komisji, protestuje i żąda rehabilitacji tych dwóch patriotów.”

Faszyzm nie należy do przeszłości

»Nowoje Wremia« o projekcie Deklaracji Praw Człowieka

MOSKWA, 7.7 (PAP). — Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia” omawia uchwalony niedawno na 3-ej sesji komisji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ projekt Deklaracji Praw Człowieka. Delegacja radziecka na posiedzeniu komisji domagała się odrzucenia tego projektu jako niezadowolającego i opracowania nowego. Ponieważ wniosek jej nie przeszedł wskutek opozycji bloku państw anglosaskich, delegacja radziecka wstrzymała się od głosowania.

Pismo stwierdza, że deklaracja nie przewiduje rzeczywistego równouprawnienia wszystkich ludzi bez różnicy ras, narodowości, stanu, wyznania, języka i płci, zgodnie z zasadami demokracji i niezależności politycznej narodów.

W kilku wierszach

PRAGA, 7.7 (PAP). W pobliżu miejscowości Lany zginął w czasie katastrofy samochodowej dyrektor Zakładów Przemysłowych „Skoda” dr inż. Neumann.

MEKSYKO CITY. Prasa meksykańska wykazuje duże zainteresowanie dla wystawy polskiej sztuki ludowej, zorganizowanej przez poselstwo RP, oraz Biuro Współpracy Intellekualnej Meksyku.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w dniu 25 lipca rozpocznie się przed sądem denazyfikacyjnym w Garmisch Partenkirchen w Bawarii proces przeciwko wdowie po Goeringu Emmie Goering.

WIEDEŃ. „Oesterreichische Zeitung” donosi, że pod naciskiem zachodnich władz okupacyjnych Austria jest zmuszona wydawać miesięcznie 12 mil. szylingów na utrzymanie tzw. uchodźców, z których większość stanowią ukrywający się faszysty, którzy znaleźli schronienie w zachodnich prowincjach Austrii.

Dotychczas Austria wypłacała na ten cel 70 mil. szylingów.

Rada Bezpieczeństwa obraduje nad sprawą Palestyny

Gromyko krytykuje działalność Bernadotte

NOWY JORK, 7.7 (PAP). Według doniesień PAP, rozjemca z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim Bernadotte, zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o zaapelowanie do rządów państw arabskich i państwa Izrael w sprawie przedłużenia rozejmu w Palestynie. Bernadotte wyraża obawy, iż wobec odrzucenia jego propozycji przez rządy państw zainteresowanych, istnieje możliwość wznowienia działań wojennych w Palestynie w dniu 9 lipca br.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę Palestyny na posiedzeniu we wtorek i w środę.

Delegat radziecki Gromyko podda na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ostrej krytyce działalności Bernadotte, a zwłaszcza jego propozycji przeprowadzenia zmian granic obu państw w Palestynie (oddanie Jerozolimy oraz obszaru Negew Arabom w zamian za przyznanie Żydom zachodniej części Galilei).

Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Komitetu Arabskiego Husseini zaprezentował przeciwko temu, że przewodniczący Rady Manuili (delegat Ukrainy) zwraca się do przedstawiciela żydowskiego jako do przedstawiciela rządu Izraela, powołując się na to, że ONZ nie uznaje jeszcze tego państwa. Manuili w odpowiedzi oświadczył, iż przedstawiciel żydowski znajduje się w identycznej sytuacji co delegat republiki Indonezyjskiej i zażądał głosowania w tej sprawie. Rada zaakceptowała wniosek Manuili o 6-cioma głosami. Po głosowaniu, Husseini ostatecznie opuścił salę obrad.

Z kolei Rada przystąpiła do rozpatrzenia rezolucji brytyjskiej w sprawie przedłużenia rozejmu w Palestynie.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko stwierdził, że dyskusja ta jest przedwczesna, gdyż Rada nie posiada informacji, odnośnie powodzenia lub flakasa dobiegającego obecnie końca rozejmu.

Delegat Syrii Al Houry oświadczył, że rozejm został „niedawno pogwałcony” na skutek wymiany przedstawicieli dyplomatycznych między St. Zjednoczonymi, a państwem Izrael.

Na tym posiedzenie Rady odroczone.

PAP donosi z Nowego Jorku, iż przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego — Ahran Zuayter oświadczył przedstawicielom prasy, iż wobec odrzucenia propozycji Bernadotte w sprawie przedłużenia rozejmu, działania wojenne w Palestynie zostaną wznowione w najbliższych dniach.

W czasie defilady wojskowej żydowskiego garnizonu w Jerozolimie, do wódca tego garnizonu Shalter wygłosił przemówienie, w którym wezwał żołnierzy żydowskich do „walki na śmierć i życie o istnienie narodu żydowskiego i jego ostateczne zwycięstwo”.

W sprawie propozycji Bernadotte'a przewidującej werunek obywateli amerykańskich do międzynarodowej policji w Jerozolimie, rząd USA zawiadomił sekretariat ONZ iż nie sprzeciwi się zrealizowaniu tego projektu.

Według doniesień Reutera z Cypru wyruszył do Palestyny pod eskortą koniortepedowca francuskiego statek „Panyork” wiozący na pokładzie 2.100 emigrantów żydowskich internowanych dotychczas przez władze brytyjskie.

Obserwator ONZ major francuski Rene Labarriere ponosił śmierć w czasie inspekcji linii arabskich wskutek najechniania samochodu na minę. Komunikat o wypadku podał sekretariat ONZ.

Centralny Komitet WKP(b) posta

WKP(b) nie wyśle delegacji na V Zjazd KPJ

MOSKWA, 7.7 (PAP). Agencja Tass donosi, że Centralny Komitet Wschewszizkowskiej Partii Komunistycznej (bolszewików), otrzymał od Centralnego Komitetu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej zaproszenie na V Zjazd tej partii i prośbę przysłania delegacji.

Centralny Komitet WKP(b) posta

nowił nie wysłać delegacji na zjazd Komunistycznej Partii Jugosławii, ponieważ Centralny Komitet KPJ odmówił wzięcia udziału w naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i tym samym postawił Komunistyczną Partię Jugosławii poza rodziną partii komunistycznych.

WASZYNGTON, 7.7 (PAP). — Ministerstwo Pracy USA opublikowało dane, z których wynika, że w I kwartał roku 1948 strajkowało 745 tysięcy robotników w porównaniu z 276 tysiącami w tym samym okresie ub. r.

NOWY JORK, 7.7 (PAP). — Około 40 tysięcy górników amerykańskich, pracujących w kopalniach węgla należących do trustów stalowych w Stanach Wirginia i Pensylwania, rozpoczęło strajk na znak protestu przeciwko odmowie właścicieli podpisania umowy zbiorowej.

Kilka tygodni temu około 90 proc. właścicieli kopalń węglowych w Stanach Zjednoczonych podpisało z górnikami nowe umowy zbiorowe. Umowa zbiorowa, której domagali się górnicy Pensylwanii i Wirginii przewidywała podwyżkę płac i wypłacanie pewnych kwot, w zależności od ilości wydobytego węgla, na fundusz emerytalny, — klauzulę nie zezwalającą na pracę w kopalniach górników, którzy w określonym terminie nie przystąpią do związku zawodowego.

Dyrektor kopalni wyraził zgodę na wszystkie warunki poza ostatnim, twierdząc, że jest on sprzeczny z ustawą antystrajkową Taft — Hartley.

CGT protestuje przeciwko rozwiązaniu zw. polskich robotników rolnych we Francji

PARYŻ, 7.7 (PAP). — Generalna Konfederacja Pracy (CGT) przesała na ręce ministra spraw wewnętrznych Mocha protest przeciwko rozwiązaniu Związku Osadników i Robotników Rolnych we Francji.

W proteście tym CGT pisze, że „Związek czynił wielkie wysiłki by powiększyć wydajność pracy swoich członków i tym samym przyczynić się do poprawy sytuacji aprowizacyjnej we Francji. Zarzuca się podobno związkowi stwierdzenie protest — jego pozytywne ustosunkowanie się do akcji repatriacyjnej Polaków z Francji do Polski. Otóż wiadomo, że problem ten reguluje francusko - polska komisja mieszana, która jest powołana do realizowania planu ustalonego przez umowę repatriacyjną”.

Za uległość placą Anglosasi terytorium niemieckim

Dalsze szczegóły konferencji londyńskiej

BERLIN, 7.7 (PAP). — Z Berlina donoszą, że w czasie obrad gubernatorów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych w Frankfurtu wyszły na jaw nowe ciekawe szczegóły rezolucji londyńskiej w sprawie Niemiec. Z wypowiedzi uczestników konferencji frankfurckiej wynika, że na podstawie uchwały londyńskiej mają być przeprowadzone zmiany terytorialne na rzecz państw sąsiadujących.

Mocarstwa anglosaskie chcą użyć terenów niemieckich jako rekompensaty dla swych europejskich satelitów za koncesje z ich praw suwerennych na rzecz imperialistów amerykańskich.

Gen. Clay nadmieniał mimochodem, że mieszkańcy Saary nie będą brali

udziału w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego dla Zachodnich Niemiec, co oznacza oddzielenie tej prowincji od Niemiec.

Holandia ma otrzymać rdzennie niemieckie miasta Bentheim, Vendo oraz wyspę Borkum w ujściu rzeki Ems. Na terenach tych znajduje się trzy czwarte wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80 proc. ogólnej ilości niemieckiego torfu, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego. Stosownie do umowy londyńskiej Belgia otrzymała okręg miasta Monschau i część okręgu Schleiden, gdzie znajduje się największe niemieckie elektrownie wodne. Luksemburgowi ma być przyznany teren pograniczny wzdłuż rzeki Mozzel.

6. 1. 1. Stefan Mateja Sędzia

Bojownik w walce o prawo i sprawiedliwość społeczną zginął śmiercią żołnierza dnia 10 sierpnia 1944 r., przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca, t.j. w piątek, o godz. 14-iej, z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz Powązkowski do Alei Zasłużonych o czym zawiadamiają

żona, dzieci, rodzina i przyjaciele.

Nota Polskiej Misji Wojskowej

Dalszy ciąg ze str. 1-ej

Tworzenie partii politycznych przez siedleńców stanowił zasadniczą przeszkodę dla asymilacji przesiedleńców i zachęca ich do podtrzymania ducha stałej agitacji antypolskiej, której ostatecznym rezultatem jest wojujący rewizjonizm, jak to wykazali członkowie wspomnianego wyżej „Reichstagung” w Brunświku. Mowy, wy-

Polska Misja Wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych polityków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców oraz usługujących zdobyć sobie miano bohaterów narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przyrzeczeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec, jest nie tylko sprzeczna z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pokój-

Pragnąc, aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukrócona, Polska Misja Wojskowa ma zaszczyt prosić:

- 1 aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznano za nieważne i niebyle;
- 2 aby szeroko opublikowano, że fawizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunświku, są surowo zabronione, a winni będą ścigani sądowo.

Na wzór słynnego „protokołu M”

Nowa prowokacja faszystowska w Niemczech

BERLIN, 7.7 (PAP). Dzienniki berlińskie, powołując się na źródła państwowe, podają o istnieniu nowego „dokumentu” przypominającego prowokacyjny „dokument” tzw. „protokół M”. Dzienniki podkreślają, że jest to nowa próba lansowania fałszerstw, jakoby SED dążyła do obsadzenia za-

chodnich sektorów Berlina. Gazety berlińskie zwracają uwagę na fakt, że ta nowa prowokacja zbiegła się w czasie z pobylem w Londynie członka zarządu SPD Heinego, któremu przypisuje się autorstwo protokołu „M”.

BERLIN, 7.7 (PAP). Centralny sekretariat SED w Niemczech ogłosił protest przeciwko istnieniu „czarnej gwardii”, oraz szpiegowi ekonomicznemu uprawianemu w radzieckiej strefie okupacyjnej. Elementy reakcyjne Niemiec, głosi protest — wspólnie z kapitałem amerykańskim organizują najemną gwardię, która składa się przeważnie z byłych hitlerowców. Gwardia ta istnieje również w amerykańskim sektorze Berlina. Gwardia ta jest środkiem walki z elementami demokratycznymi Niemiec. Jako dopełnienie „czarnej gwardii” powstała policja przemysłowa, jako załączek organizacji terrorystycznej, mającej na celu wszelkimi siłami przeciwstawienie się pokojowej odbudowie gospodarczej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

oOo

Zapowiedź układu

o współpracy
między Rumunią i CBR

PRAGA, 7.7 (PAP). — Czechosłowacki minister informacji Wacław Kopec, przemawiając na posiedzeniu Towarzystwa Łączności Kulturalnej i Gospodarczej z Rumunią, zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie w Bukareszcie układu o sojuszu i współpracy między Czechosłowacją i Rumunią.

oOo

Przed ratyfikacją polsko-węgierskiego

układu o przyjaźni

BUDAPESZT, 7.7 (PAP). We wtorek po południu komisja spraw zagranicznych parlamentu węgierskiego rozpoczęła debatę nad projektem ustawy o ratyfikacji polsko - węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Na tym samym posiedzeniu minister spraw zagranicznych Molnar złożył sprawozdanie z konferencji warszawskiej, które komisja spraw zagranicznych jednogłośnie i entuzjastycznie przyjęła do wiadomości.

Prof. Sierpiński członkiem Instytutu Francji

Akademia Nauk w Paryżu na swym ostatnim posiedzeniu czerwcowym wybrała na swego członka — korespondenta profesora Uniwersytetu Warszawskiego, doktora Wacława Sierpińskiego.

Przed Międzynarodową Konferencją Młodzieży Pracującej

W ostatnich dniach odbyło się w Łodzi Zarząd Główny Związku Młodych z udziałem sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Berta Williamsa zebranie Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Na czele Komitetu Przygotowawczego

Kongres jedności młodzieży polskiej 20 i 21 lipca we Wrocławiu

W dniach 20 i 21 lipca br. odbędzie się we Wrocławiu Kongres Zjednoczonych czterech organizacji młodzieżowych ZWM, ZMW, „Wici” OMTUR i ZMD.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół poszczególnych organizacji młodzieżowych z terenu całej Polski, wybrani na okręgowych konferencjach wyborczych.

Ponadto na kongres przybędzie 50-osobowa delegacja młodzieży akademickiej oraz delegacja młodzieży demokratycznej z zagranicy i młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Włoch.

Kongres uchwali statut i deklarację programową oraz wybierze władze na czelne Zjednoczonej Organizacji Związków Młodzieży Polskiej.

POLSKA BĘDZIE MAŁĄ DOŚĆ WŁASNEGO CHLEBA

Wywiad z min. rolnictwa ob. Dąb-Kociołem

MINISTER ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH OB. DĄB - KOCIOŁ
UDZIELIŁ PRZEDSTAWICIELOWI NASZEJ REDAKCJI NASTĘPUJĄCEGO WYWIADU NA TEMAT TEGOROCZNYCH ZNIW:

— Z jakiej powierzchni zostaną w tym roku przeprowadzone zbiory i czy powierzchnia ta zwiększyła się w porównaniu z ubiegłym rokiem?
— Wielka praca oczekuje rolnika polskiego w czasie tegorocznych zniw. Musi on, spełnić zadanie ogromnej wagi, gdyż powinien dostarczyć krajowi

nym, widok na lepsze zbiory mamy również do zawdzięczenia temu, że za siewy jesienne w ub. roku i wiosenne w tym roku zostały przeprowadzone w porę. Należy wreszcie wymienić i współzawodnictwo pracy na wsi, które się także przyczyniło do powiększenia powierzchni zasiewów i do podniesienia wydajności ziemi.

— Jakie poczynione przygotowania do zniw? Czy przewidziane są jakieś szczególne trudności?
— Długotrwałe deszcze i burze spowodowały położenie się zbóż, szczególnie żyta, co w dużej mierze ograniczyło użycie żniwiarów i podciągnęło z sobą potrzebę zastosowania na większą skalę ręcznego koszenia. Zboża jare, a także pszenicę da się żąć żniwarkami i tu spółdzielcze ośrodki maszyn rolniczych (obecnie mamy ich około 1.000) odegrały bardzo dużą rolę. Udzieliła one pomocy rolnikom, zwłaszcza małorolnym, którzy nie mają własnych maszyn.

Do usprawnienia tegorocznej akcji żniwnej przyczyni się też niewątpliwie fakt, że liczba koni w kraju po waznie się zwiększyła i wynosi obecnie przeszło dwa miliony. Ziemię Odyskane, które w ubiegłym roku mocno odczuwały brak koni, będą w tym roku w znacznie lepszym położeniu, ponieważ większość koni zakupionych zarówna zagranicą, jak i w kraju, została skierowana na Ziemię Odyskane.

Okres zniw trwa stosunkowo krótko i w tym czasie muszą być użyte wszelkie środki prowadzące do przyspieszenia tempa pracy i pozwalające w porę zebrać zboże z pola. Do tego celu trzeba użyć wszelkiego rodzaju sprzętu żniwnego, będący w posiadaniu również osób prywatnych, dla wykorzystania go w ramach pomocy są-

siedkiej. Nie wolno dopuścić do tego, aby maszyny żniwne były bodaj przez dzień nieczynne, a biedni, małorolni chłopcy musieli się nie nadająć z żniwami.

Szczegółowo opracowany plan pomocy sąsiedzkiej i ustalone normy wynagrodzenia za pracę pomogą rozwiązać te zagadnienia w sposób obywatelski, uczciwie i sprawiedliwie.

Majątki państwowe zaangażowały na żniwa robotników sezonowych, aby móc w porę zebrać zboże z pól. Majątkom tym przyjdą również z pomocą junacy z brzdąk „Służba Polsce”.

W ubiegłym roku były słabo wykorzystane żniwarki snopu — wiązałki gdyż brakowało sznurka. W tym roku maszyny te będą mogły być w pełni wykorzystane.

— Jak można na podstawie dotychczasowych danych o wegetacji roślin ocenić tegoroczne zbiory? A równocześnie drugie pytanie: czy i w jakim stopniu wpłynęły klęski żywiołowe na wysokość zbiorów?
— Zarówno zboża ozime, jak i jare mimo długotrwałych deszczów zapowiadają się dobrze. W porównaniu z ubiegłym rokiem urodzaj będzie w wielu okolicach dwukrotnie wyższy.

Powódź, która w tym roku nawiedziła województwa krakowskie i rzeszowskie, poczyniła szkody w zasiewach na przestrzeni 50 tys. ha, a gradobicie, które wystąpiło w niektórych okolicach kraju, zniszczyło około 2.500 ha zbóż. Były to jednak klęski o charakterze lokalnym. Ich skutki w całokształcie na szczele gospodarki zbożowej nie będą miały wielkiego znaczenia.

Począwszy od tegorocznych żniw, chleba wystarczą dla wszystkich obywateli w kraju. Potrzeba importu zboża z zagranicy w tym roku już odpada całkowicie.

— Jakże czyni się przygotowania do ożniw?
— W ośrodkach maszynowych, w ma-

jątkach państwowych i prywatnych gospodarstwach odbywa się remont maszyn do omiotów i do czyszczenia zboża pod nowy siew. Rolnictwo nie odczuje w tym roku braku węgla do lokomobili. Poza tym mamy już w Polsce blisko 4.000 wsi zelektryfikowanych, gdzie do omiotów będzie użyta również energia elektryczna jako siła napędowa do miotarni.

Podobnie jak przy żniwach, rolnikom pomogą i przy młóceniu maszyny grupowane w spółdzielczych ośrodkach maszynowych, a pomoc sąsiedzka będzie i tu również miała wdzięczne pole do popisu.

— Jeszcze jedno pytanie, ob. Mini strze: Czy po zaspokojeniu potrzeb krajowych będziemy mogli eksportować ziemiopłodów?
— Nie wątpię, że w przyszłości, w miarę dalszych ulepszeń w uprawie i nawożeniu oraz dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy na wsi będzie my mogli przeznaczyć coraz znaczniejszą nadwyżkę artykułów rolnych na eksport. Po tegorocznych żniwach, naturalnie, po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego, będziemy mieli na eksport pewne ilości jęczmienia browiarnianego, przetworzy ziemniaczane i warzywa.

— Moim gorącym pragnieniem jest — oświadczył Minister na zakończenie — aby rolnictwo stało się potężną dźwignią w podniesieniu naszej gospodarki narodowej ku dobrobytowi, aby pomogło krajowi w odbudowie i w marszu ku lepszej i szczęśliwej przyszłości Polski Ludowej.

Wszystkim chłopom w Polsce i robotnikom rolnym wyrażam podziękowanie za ich dotychczasową pracę i życzę im jak najpomysłniejszych zbiorów. Życzę im słonecznej pogody i spokojnej pracy przy żniwach. Życzę im aby chleb, który zbiorą, nakarmił wszystkich ludzi pracy. (j w)

Z PRASY

Zagubiony sens współzawodnictwa

„Trybuna Wolności” zajęła się sprawą wypłacania akcji współzawodnictwa pracy przez administrację niektórych fabryk, stosujących metody biurokratyczne i czysto mechaniczne. Przejawiają się one w likwidowaniu współzawodnictwa indywidualnego na rzecz współzawodnictwa zespołowego. Powodem jest chęć „poprawiania statystyki”. To też często się zdarza, że w wypadku podpisywania umów indywidualnych o współzawodnictwo mniejszy procent robotników zgłasza się do nich niż do akcji zespołowej. Podpisuje się umowy zespołowe, a uczestnicy „nie muszą wiedzieć, że biorą udział we współzawodnictwie”. Organizatorzy takiego „współzawodnictwa” zapomnieli, że zagubili w ten sposób rzecz najważniejszą: świadomy stosunek robotnika do pracy.

Jakżeż są tego powody?
„Przyczyną tego stanu rzeczy są różnorodne. Wiele kierowników współzawodnictwa zależy bardziej na tym, aby kilku uczestników współzawodnictwa znacznie przewyższało normy, aniżeli na mniejszym, ale masowym przekraczaniu norm przez wszystkich współzawodniczących. Regulaminy współzawodnictwa niektórych zakładów pracy eliminują z tej akcji wszystkich tych, którzy nie osiągały ustalonego z górą, dość wysokiego minimum przekroczenia normy. Takie tendencje i formy współzawodnictwa niezmierzają z góry umasowanie tego

ruchu. Tendencje te są oczywiście głęboko niesłuszne. Nie zastępują więc obojętności pracy w wytępieniu nowych dróg, trzeba sobie zdać sprawę, że o średniej wydajności zakładu pracy decyduje przeciętna wydajność wszystkich robotników.”

Często też zdarza się, że umowy i zobowiązania akcji współzawodnictwa są sformułowane zbyt ogólniko wo. Nie też złownego, że nie mogą mobilizować robotników do zwiększenia zadań.

Tematycznie łączy się z powyższą analizą, zawartą w artykule wstępnym pt. „Decyduje konkretne zobowiązanie”, felieton p. n. „Walka o mi nuty”. W akcji współzawodnictwa praca punktualność odgrywa niepowważalną rolę. W walce z niepunktualnością przoduje, jak się okazuje Łódź i to na wszystkich zakładach pracy tak u włókienników jak i tramwajarzy. Za spóźnienie pierwsze grozi surowa nagana, za następne — obniżka premii. Tak to

FILANTROPIA CZY INTERES

Filantropia czy interes? — oto jedno z pytań, jakie stawia tow. Jedrychowski, omawiając w 9 numerze „Nowych Drog” plan Marshalla. Odpowiedź na to pytanie brzmi: — Interes.

Tow. Jedrychowski ujawnia mechanizm nacisku na kraje europejskie, wyrażającego się w „pomocy” amerykańskiej. Termin pomocy, jej wysokość, podział funduszy na poszczególne

główne kraje — wszystko to jest nieokreślone i zależne całkowicie od Ameryki, wówczas gdy państwa europejskie, pragnące korzystać z pomocy muszą wiązać na siebie określone i uciążliwe zobowiązania. O wielkości tych zobowiązań mogliśmy się przekonać ostatnio, gdy stało się wiadome, jakie warunki zawierają tzw. umowy marshallowskie, zawierane przez Stany Zjednoczone z poszczególnymi krajami.

Jak sobie wyobrażają w Ameryce „wolność handlu” i jakie plany mają amerykańscy finansiersi w stosunku do walut europejskich — to dalsze pytania, na które znajdziemy odpowiedź w artykule tow. Jedrychowskiego.

„Niekontrolowany handel zagraniczny i niekontrolowany ruch kapitałowy — to ideal amerykańskich monopolistów, którym da to nieograniczoną swobodę dokonywania wszelkiego rodzaju machinacji”.

Dostawy dostawom nierówne. Co innego jest przywołanie do danego kraju np. bawełnę i tytoń — a co innego — maszyny. Bawełnę i tytoń przedko się zużyje i pozostaje ciężki dług, który nie wiadomo jak spłacić. Maszyny zaś mogą się stać fundamentem rozwoju przemysłu i całej gospodarki. Jest rzeczą jasną, że Amerykanie pragną wciągnąć do krajów marshallowskich takie towary jak bawełnę, tytoń czy jaja w proszku, a za to jak najmniej maszyn. Plan Marshalla głosi odbudowę Europy, a w RZECZYWISTOŚCI ZMIERZA DO ZAHAMOWANIA ROZWOJU EUROPEJSKIEGO PRZE MYSLU I ROLNICTWA.

Kto chciałby dokładniej zaznajomić się z tym, jak Amerykanie realizują swoje zamiary w stosunku do poszczególnych krajów, znajdzie dane w artykule tow. Jedrychowskiego. Znajdzie również — rzecz jasna — analizę ich polityki w stosunku do Niemiec. Jej istotą jest uznanie PIERWSZENSTWA NIEMIEC W ODBUDOWIE.

Jakie są dalsze cele planu Marshalla? Niech lepiej o tym powie sam Marshall.

„Zadana grupa nie jest bardziej po wołana do dochodzenia w sposób dzielny i zdecydowany swych praw do kierownictwa (nad światem — uważa nasza) niż ludzkie interesy”.

„Wszyscy jesteśmy akcjonariuszami tego samego towarzystwa — Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

Towarzystwo akcyjne — Stany Zjednoczone Ameryki! Szczerość tego porównania Marshalla zasługuje na pochwałę.

Gdy zastanowimy się nad wywoływaniem, tow. Jedrychowskiego, zrozumiałe się staje, dlaczego plan Marshalla oznacza NARUSZENIE SUWERENNOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ KRAJÓW EUROPEJSKICH.

Jeżeli się kto interesuje sprawą sprężystości, na jakie napotyka realizacja planów amerykańskich, zwłaszcza w dziedzinie handlu zagranicznego — niech sięgnie do artykułu tow. Rzewnowskiego w tymże samym numerze „Nowych Drog”.

Dowie się z tego artykułu jakie skutki pociąga za sobą ogromna przewaga eksportu amerykańskiego nad importem. Eksport amerykański wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym przeszło 2 i pół raza, gdy import pozostał na poziomie nieomal przedwojennym. Jak długo będzie mogła Ameryka stać się zwiększającym eksportem i ograniczającym import, zwłaszcza jeśli uwzględnimy, że Stany Zjednoczone stały się nie tylko największym eksporterem, ale i największym wierzycielem innych krajów?

Dalszy ciąg na str. 5.

NA MARGINESIE

Nie orientujemy się?

„Tygodnik Warszawski” ma do nas pretensję o artykuł z dnia 17 czerwca, omawiający ostatnie orędzie ks. Prymasa Alondy. „Tygodnik” sarsuca nam: że treść orędzia została przez nas „opacznie” przedstawiona. To opaczne przedstawienie treści orędzia polega na tym: że napisaliśmy, iż przebiega z niego jedna historia: „wybił się politykę Watykanu jako Polskę czyniwać”.

Trudno nam się wycofać z tego stwierdzenia gdyż nasunął się nam o to każdemu, kto zapoznał się z orędziem. Przypominamy, że w trzech ostatnich posiedzeniach ono było cytowane starych wypowiedzi papieża na temat Polski, mających wykasować jego przychylny do nas stosunek. Przypominamy, że orędzie nie wspomina nawet o liście pasterskim.

W tym samym czasie, swadany się orędzie to zostało wydane w chwili szczególnej, gdy należało sądzić stanowisko wobec listu papieża do biskupów niemieckich — ma ono specjalną wagę. Jest to próba wybielenia polityki watykańskiej.

Mimo woli nasuwa się tu pewne porównanie.

Pamiętamy wszyscy kraj oburzenia, jaka przeszła przez kraj po atakach Churchill’a na nasze granice zachodnie. I co byśmy powiedzieli gdyby w tym momencie jakiś polski obywatel opublikował wszystkie jego dawne słowa i dusey pod naszym adresem i uśmiał w ten sposób dowiedzieć, że Churchill i obecnie darzy nas gorącą miłością. Czy nie byłoby to wybielenie polityki Churchill’a?

„Tygodnik Warszawski” dźwi się bardzo naszej pretensji że „w całym orędziu nie ma ani jednego słowa potępienia, czy choćby ograniczenia się od antypolskiej wypowiedzi papieża”.

„Możnaby się uśmiać — pisze „Tygodnik” — gdyby sprawa nie była poważna. Widać, że redaktorzy „Głosu Ludu” nie orientują się, co to jest Kościół i katolicyzm. A w tych warunkach i dyskusja jest trudna”.

I my mogliśmy się uśmiać gdyby sprawa nie była poważna. Jak wiadomo od czasu soboru watykańskiego Kościół uznaje, że papież jest nieomylny tylko w sprawach wiary. Stąd prosty wniosek: że nad polityką świecką papieża katolicy mogą dyskutować. Stąd także prosty wniosek: że gdy np. papież atakuje nasze prawa do Ziemi Odyskanej, katolicy mogą wyrażać swój sprzeciw.

Tuż po głosach, jakie odczytali się w tej sprawie świadczą, że społeczeństwo katolickie w Polsce nie żywiło obaw, że protestując przeciw listowi papieża — łamie w ten sposób zasady wiary.

Mielimy więc podstawy aby oczekiwać również od ks. Prymasa i Episkopatu Polskiego, że wyrażą swój sąd o liście papieża zgodnie z sumieniem Polaków. „Tygodnik Warszawski” twierdzi, że „nie orientujemy się, że Kościół i katolicyzm im na to nie pozwala”.

Nie udajmy się w dyskusję, kto ma rację. musimy stwierdzić, że jeśli miałyby tak być istotnie, sprawa byłaby o wiele poważniejsza niż sądzi „Tygodnik Warszawski”.

AWU

WYNIKI JEDNEJ ANKIETY

Przed dyskusją na temat realizacji planu Marshalla, wydawało się prawie pewnym, że największe szanse zwycięstwa na konwencji ma Vandenberg. Organ Big Businessu „United States News and World Report” przeprowadził ankietę wśród 815 redaktorów, wydających w wszystkich Stanach. Wyniki tej ankiety ogłoszone 18 czerwca, tj. na 3 dni przed rozpoczęciem konwencji w Philadelphii, przesądziły sprawę na korzyść Vandenberg’a. Badani byli przede wszystkim redaktorzy pism republikanckich; jedynie 1/5 badanych należała do partii demokratycznej. Większość stawiała senatora Vandenberg’a pierwszym miejscem, a jedynie 195 redaktorów przewidywało zwycięstwo Dewey’a. Nawet redaktorzy ze stanu New York, twierdzą gubernatora Dewey’a, w większości swej stawiali na Vandenberg’a, którego fotografie z napisem „Mr. Dark Horse” obnoszono po Philadelphii.

IZOLACJONISCI I INTERNACJONALISCI

Różnice, jakie zaznaczyły się w dyskusji nad planem Marshalla, były pierwszą jaskółką, zwiastującą, że Vandenberg natrafi na trudności, że będzie musiał zwalczyć silny blok, kierowany przez speaker’a Izby Reprezentantów Josepha Martina, przez szereg wybitnych przywódców republikanckich, jak John Taber, Bricker czy Charles Halleck. Grupa ta uzyskała miano izolacjonistów. Jest ona popierana przez starą gwardię republikancką w osobach Hoover’a i p.k. Mac Cormicka, wydawcę Chicago Tribune, posiada ona również sympatię pewnego odłamu Wall-Street, który dąży do oparcia światowej polityki ekonomicznej Stanów Zjednoczonych na zasadzie „konkurencyjnej wolnej inicjatywy”.

Czy słuszna jest nazwa „izolacjonistów”, jaką nadano tej grupie? Nie. Jest ona tak samo nieślusna, jak błędna jest nazwa „internacjonalistów”, którą otrzymała grupa Vandenberg’a. Cząsy doktryny Monroe’ego dawno minęły i nikt z tych tzw. izolacjonistów nie popiera hasła odizolowania Ameryki i nie miesza się do spraw i interesów innych państw. Tak samo nieślusne jest twierdzenie, że internacjonalistów pragną „międzynarodowej kooperacji i współpracy narodów”.

Propagując plan Marshalla „internacjonalistów” uważają to za konieczne uzupełnienie doktryny Trumana i zmierzają tą drogą do opanowania ekonomicznego i politycznego życia narodów, które do planu tego przystąpiły.

JEDNOŚĆ CELU I RÓŻNICA METOD

Kiedy izolacjonistów starali się obciąć sumy, przeznaczone dla realizacji planu Marshalla i wyrazili w ten sposób swoje niezadowolnienie, nie oznaczają to bynajmniej, że rezygnują oni z ekspansji amerykańskiego imperializmu. Różnica pomiędzy nimi dotyczy nie celu, ale środków, metody działania, techniki. Tak jedni, jak i drudzy czynią i będą w przyszłości robili wszystko, co potrzebne dla realizacji programu trustów i monopolów. Różnica pomiędzy nimi polega na różnym ujęciu metod realizacji tego programu.

Starzy reakcyjni partyjni tak samo, jak i „internacjonalistów” zmlerza-

PO PIERWSZEJ RUNDZIE

Nasz korespondent Jan Górski pisze z Nowego Jorku

Gdy w dniu 3 kwietnia, po licznych targach, sporach i dyskusjach, Kongres uchwalił plan Marshalla, wydawało się na pozór, że sprawa ta jest już przesądzona. Kiedy przyszło do drugiej części, do wyasygnowania pieniędzy, w Izbie Reprezentantów nastąpił bunt. Komitet pod przewodnictwem Johna Tabera postanowił obciąć preliminarzową kwotę 5,3 miliardów dolarów o 27% i uzyskał poparcie Izby. Wprawdzie później senatorowi Vandenbergowi udało się zmienić uchwały Izby i wyić zwycięsko z tej walki, to dyskusja wykazała jednak, że w obozie republikańskim istnieją zwalczające się grupy i że różnica w ujęciu zagadnień polityki zagranicznej będzie miała swoje odbicie na partyjnej konwencji.

W dniu 16 kwietnia na posiedzeniu władz naczelnych org. młodzieżowych ZWM, Wici, OMTUR i ZMD zapadła decyzja połączenia się w jeden wielki Związek Młodzieży Polskiej.

Na tym posiedzeniu zostało również uchwalone powołanie Komitetów Jedności, mających przygotować grunt pod nową organizację. Do zadań ich należało pogłębienie współpracy międzyorganizacyjnej oraz szkolenie ideologiczne zorganizowanej młodzieży. Dziś prace Komitetów — zebrania dyskusyjne i wspólne kursy oświatowe — dobiegają końca. Zbliża się termin Kongresu Zjednoczeniowego.

W Kongresie Wrocławskim, który rozpocznie obrady dn. 20 lipca wezmą udział delegaci wybrani na wspólnych Okręgowych Konferencjach wyborczych. W 93 okręgach w całym kraju wybrano 955 delegatów.

Obok delegatów, wybranych na Okręgowych Konferencjach wyborczych, w Kongresie weźmie udział 50 delegatów młodzieży akademickiej, wybranych przez Zjazd Zjednoczeniowy AZWM „Życie”, ZNMS, „Wici” i ZMD.

Ponadto na Kongres przybędą goście z granicy: delegacje młodzieży demokratycznej innych narodów oraz młodzież polska, z Francji, Czechosłowacji i Westfalii.

Głównym tematem obrad kongresu będzie uchwalenie statutu, deklaracji programowej oraz wybór władz naczelnych Zjednoczonej organizacji — Związek Młodzieży Polskiej.

Do nowego Związku młodzież zorganizowana przystąpi silniejsza liczebnie i bardziej zwarta ideologicznie. Od chwili postanowienia o zjednoczeniu — szeregi młodzieży zorganizowanej zwiększyły się znacznie. W prowadzącym woj. warszawskim organizacjom młodzieżowym przybyło 5000 nowych członków. Postawę moralną młodzieży obrazuje przede wszystkim masowe przystępowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej do współzawodnictwa pracy. Wszyscy pragną uczestniczyć w „czynie kongresowym” — przystępując do wykonywania dodatkowych prac.

Na wsi współzawodnictwo to przyjmuje różnorodne formy, jak remontowanie świetlic, uprzątanie boisk i placów, porządkowanie dróg itp.

Teraz trwają już gorączkowe przygotowania do nadchodzącego „wielkiego dnia” młodzieży polskiej. 20 lipca wszystkie lokale, zajmowane przez organizację młodzieży będą odświętnie udekorowane, a po fabrykach zostaną przeprowadzone manifestacyjne zebrania. W dniu 22 lipca zademonstrują swą wolę jednoci młodzież wiejska. Tego samego dnia odbędą się w całym kraju zbiórki na budowę Centralnego Domu Młodzieży, a wieczorem we wszystkich kościołach młodzieży zapłoną ogniska.

Po zakończeniu obrad Kongresu odbędzie się we Wrocławiu olbrzymi zlot młodzieży polskiej, w którym weźmie udział 40.000 młodzieży z całego Polski.

Przed Kongresem Jedności Młodzieży Polskiej

W dniu 16 kwietnia na posiedzeniu władz naczelnych org. młodzieżowych ZWM, Wici, OMTUR i ZMD zapadła decyzja połączenia się w jeden wielki Związek Młodzieży Polskiej.

Na tym posiedzeniu zostało również uchwalone powołanie Komitetów Jedności, mających przygotować grunt pod nową organizację. Do zadań ich należało pogłębienie współpracy międzyorganizacyjnej oraz szkolenie ideologiczne zorganizowanej młodzieży. Dziś prace Komitetów — zebrania dyskusyjne i wspólne kursy oświatowe — dobiegają końca. Zbliża się termin Kongresu Zjednoczeniowego.

W Kongresie Wrocławskim, który rozpocznie obrady dn. 20 lipca wezmą udział delegaci wybrani na wspólnych Okręgowych Konferencjach wyborczych. W 93 okręgach w całym kraju wybrano 955 delegatów.

Obok delegatów, wybranych na Okręgowych Konferencjach wyborczych, w Kongresie weźmie udział 50 delegatów młodzieży akademickiej, wybranych przez Zjazd Zjednoczeniowy AZWM „Życie”, ZNMS, „Wici” i ZMD.

Ponadto na Kongres przybędą goście z granicy: delegacje młodzieży demokratycznej innych narodów oraz młodzież polska, z Francji, Czechosłowacji i Westfalii.

Głównym tematem obrad kongresu będzie uchwalenie statutu, deklaracji programowej oraz wybór władz naczelnych Zjednoczonej organizacji — Związek Młodzieży Polskiej.

Do nowego Związku młodzież zorganizowana przystąpi silniejsza liczebnie i bardziej zwarta ideologicznie. Od chwili postanowienia o zjednoczeniu — szeregi młodzieży zorganizowanej zwiększyły się znacznie. W prowadzącym woj. warszawskim organizacjom młodzieżowym przybyło 5000 nowych członków. Postawę moralną młodzieży obrazuje przede wszystkim masowe przystępowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej do współzawodnictwa pracy. Wszyscy pragną uczestniczyć w „czynie kongresowym” — przystępując do wykonywania dodatkowych prac.

Na wsi współzawodnictwo to przyjmuje różnorodne formy, jak remontowanie świetlic, uprzątanie boisk i placów, porządkowanie dróg itp.

Teraz trwają już gorączkowe przygotowania do nadchodzącego „wielkiego dnia” młodzieży polskiej. 20 lipca wszystkie lokale, zajmowane przez organizację młodzieży będą odświętnie udekorowane, a po fabrykach zostaną przeprowadzone manifestacyjne zebrania. W dniu 22 lipca zademonstrują swą wolę jednoci młodzież wiejska. Tego samego dnia odbędą się w całym kraju zbiórki na budowę Centralnego Domu Młodzieży, a wieczorem we wszystkich kościołach młodzieży zapłoną ogniska.

Po zakończeniu obrad Kongresu odbędzie się we Wrocławiu olbrzymi zlot młodzieży polskiej, w którym weźmie udział 40.000 młodzieży z całego Polski.

Do nowego Związku młodzież zorganizowana przystąpi silniejsza liczebnie i bardziej zwarta ideologicznie. Od chwili postanowienia o zjednoczeniu — szeregi młodzieży zorganizowanej zwiększyły się znacznie. W prowadzącym woj. warszawskim organizacjom młodzieżowym przybyło 5000 nowych członków. Postawę moralną młodzieży obrazuje przede wszystkim masowe przystępowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej do współzawodnictwa pracy. Wszyscy pragną uczestniczyć w „czynie kongresowym” — przystępując do wykonywania dodatkowych prac.

Na wsi współzawodnictwo to przyjmuje różnorodne formy, jak remontowanie świetlic, uprzątanie boisk i placów, porządkowanie dróg itp.

WYBIERZ TEN PIĘKNY ZAWÓD

Na córki robotników i chłopów czeka
Szkoła Pielęgniarska

Na terenach Ziemi Odzyskanych, brak jest wykwalifikowanych pielęgniarek i położnych.

Szpitałe w miastach czy miasteczkach zmuszone są częstokroć, angażować siły mało, lub całkowicie niewykwalifikowane. W niektórych wsiach z braku dyplomowanej położnej, wzywa się do porodu tzw. „babkę”.

TYLKO SZKOŁY MOGĄ POMÓC

Ministerstwo Zdrowia otworzyło sieć szkół pielęgniarskich i położniczych, o 2-letnim kursie nauczania i sieć szkół pielęgniarsko-położniczych.

Delegacja Unicef przybyła na Wybrzeże

8 bm. przybyła do Gdyni delegacja Międzynarodowego Funduszu i Pomocy Dzieciom. Gościom towarzyszyli delegaci Rządu Polskiego.

Na dworcu gdzińskim powitali delegację: przewodniczący WRN — tow. Duda-Dziewierz, wojewoda — ob. Podhorski, wiceprezydent Gdyni — tow. Łazarzewski, naczelnik wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego — dr Neyman, wiceprzewodniczący gdzińskiej MRN — tow. dr Teisseyre, dyr. GUM — ob. Modrzewski, przedstawiciel Unicef na woj. gdańskie — p. Milles oraz przedstawiciele Opieki Społecznej, Kuratorium i instytucji społecznych.

Przemawiając w imieniu społeczeństwa, tow. Duda — Dziewierz, zaznaczył, jak duży procent gruźlicy jest wśród naszych dzieci.

Pani Sinclair — przewodnicząca ko-

mitetu, podziękowała w serdecznych słowach za miłe przyjęcie i zapewniła, że wizyta w Polsce, która przekonała członków komitetu o wielkich wysiłkach w odbudowie kraju, przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia rozumienia pomocy dla potrzeb dzieci polskich.

Dzieci RTPD wręczyły p. Sinclair oraz sekretarce administracyjnej funduszu, pani Hyde — róże.

Goście udali się bezpośrednio z dworca do portu, po obejrzeniu którego zwiedzili Dom Dziecka i żłobek na Grabówku. Następnie delegacja pojechała do Dzierżyna, gdzie zwiedziła Prewentorium Przeciwgruźlicy i powróciła do Gdańska do Szpitala Dziecięcego. Wieczorem goście opuścili Wybrzeże, udając się do Katowic.

(A)

do nauki i wyżywienie, przy czym nauka i pomoce naukowe są dla uczennic bezpłatne. Niezależnie od uczennic otrzymują jeszcze stypendia.

W szkołach Służby Zdrowia uczennice zdobywają dużo wiedzy teoretycznej, połączonej z praktyką kliniczną, oraz utrwalają swój światopogląd w demokratycznym duchu.

WIĘCEJ KANDYDATEK

Zawód pielęgniarki, czy zawód położnej zawiera w sobie elementy pracy społecznej, pozytywnej dla państwa i narodu. Pozytywnego stosunku do pracy społecznej, dużego samoparcia i oddania, poświęcenia i pełnej świadomości swego powołania, nieodzownych w zawodzie pielęgniarki czy położnej — spodziewać się można przede wszystkim ze strony kobiet, wywodzących się z ludu pracującego.

Szczególnie na terenie woj. gdańskiego daje się odczuć brak prawdziwie odpowiedzialnych, dyplomowanych pielęgniarek i położnych. Żłobki, „Domu Dziecka”, Ośrodki Zdrowia, szpitale itp. instytucje czekają na wykwalifikowany personel.

IDEALNE WARUNKI

Przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku — Wrzeszczu istnieje już od 1945 r. Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza, w której nauka trwa trzy lata. Przy szkole jest internat, gdzie nauka, wyżywienie, pomoce naukowe, umundurowanie dla uczennic są bezpłatne.

Do szkoły przyjmują się uczennice w wieku od lat 18 do 30, ze świadectwem ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, lub równoznacznego.

W lipcu i sierpniu br. będą przyjmowane zapisy kandydatek na nowy kurs szkoły, który rozpocznie się 1 października br.

Trzeba, aby córki peperowców i pepesowców, członkinie OM TUR. ZWM i „Wici” pierwsze zapisały się do Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej w Gdańsku.

DALSE UŁATWIENIA

Chętne kandydatki, mające zamiarowanie do pracy w Służbie Zdrowia, a nie mające jeszcze ukończonego gimnazjum, winne zgłosić się na kurs przygotowawczy TUR-u w Gdyni, przyjmując zobowiązanie, że po zdaniu matury wstąpią jako uczennice do Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej przy Akademii Lekarskiej, otrzymując stypendium w wysokości 2.500 zł miesięcznie, aż do ukończenia gimnazjum.

Sądzić należy, że tak dogodne warunki zdobycia zawodu, dające dużo satysfakcji i zadowolenia z należycie wypełnionego obowiązku obywatelskiego, przyciągną szereg rzesze córek robotniczych i chłopskich.

S. E.

Kronika Wybrzeża

WYCIECZKA DO PUCKA

Oddział gdański Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje w niedzielę, 11 bm., wycieczkę do Pucka oraz nadmorskiego Rucewa pod hasłem „Kwitną Lipy Sołbickiego”. Prowadzi Fr. Mamuszka.



Punkt zborny: Stacja kolejowa Zleństrzewo o godz. 9.04, odjazd z Gdańska — 7.15, Sopotu — 7.40, z Gdyni — 8.02, powrót około godz. 17. Kolarze-krajoznawcy mają punkt zborny w Sopocie — Świecirowo (pętla tramwajowa) godz. 9.

Prowadzi inż. Gorawski. Goście mile widziani.

ODDZIAŁ „SPOLNOTY” W ELBLĄGU

10 bm. w Elblągu przy ul. 1 Maja Nr 39, odbędzie się otwarcie filii spółdzielni pracy „Spółnota”, która w przyszłości ma być rozbudowana na wszechstronny dom towarowy.

NOWY WICEDYR. POCZTY I TELEGRAFÓW

Dekretem ministra poczty i telegrafów, ob. inż. Wsiewołod Winogrodow, dotychczasowy inspektor techniczny Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, został mianowany wicedyrektorem Dyrekcji.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA

6 bm. zmarł w Gdańsku 79-letni założyciel i długoletni skarbnik Związku Polaków w Gdańsku — Michał

Bellwon. Zmarły był niejednokrotnie odznaczony za swą gorliwą pracę społeczną na terenie b. wolnego miasta Gdańska.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 9 bm., o godz. 15.30 z kościoła Serca Jezusowego we Wrzeszczu.

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA WYZWOLENIA

Wybrzeże rozpoczyna już przygotowania do obchodu Święta Wyzwolenia. Dziś, 9 bm., o godz. 19, w sali prezydium WRN w Gdańsku odbędzie się zebranie organizacyjne, na którym powołany zostanie Wojewódzki Komitet obchodu tego święta.

SPOŁECZEŃSTWO I WOJSKO

5 bm. Kartuzi obchodzili rocznicę wręczenia przez społeczeństwo sztandaru jednostce wojskowej. Punktualnie o godz. 16 orkiestra dywizji koncertowała na rynku.

O godz. 17.50 przedstawiciel WP przemówił do zebranych na rynku obywateli, po czym odbył się capstrzyk, w którym wziął udział pluton honorowy pułku piechoty oraz organizacje polityczne i społeczne, z pocztami sztandarowymi.

Po defiladzie przemówił do żołnierzy starsosta powiatowy tow. Bolesław Skrat, dziękując za współpracę, a tow. Went w swym przemówieniu podkreślił znaczenie wojenki i jego pracę w chwili obecnej.

53 miliony zł na odbudowę budynków
wydała G dańska Spółdzielnia Mieszkaniowa

6 bm. pod przewodnictwem tow. Dudy — Dziewierza — prezesa Rady Naczelnej odbyło się walne zgromadzenie członków gdańskiej spółdzielni mieszkaniowej. Prezes zarządu tow. Tunicki złożył sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu.

Spółdzielnia w roku ub. zainwestowała około 40 milionów zł, zakładając dwa osiedla mieszkaniowe przy ul. Dobrej nr 1, na Siankach, oraz zapoczątkowała budowę trzeciej kolonii na Siedlicach. Obie pierwsze kolonie przysporzyły miastu 246 mieszkań o 735 izbach. Równocześnie prowadzone były roboty konserwacyjne domów odbudowanych w roku 1946.

Podstawą działalności spółdzielni są kredyty uzyskiwane w wysokości 90 proc. kosztów budowy z instytucji bankowych, pozostałych zaś 10 proc. stanowią fundusze własne, pochodzące z wkładów członkowskich i mieszkaniowych.

Ostatnio fundusze te zostały zwiększone drogą zawierania umów patronalnych z instytucjami, które chcą mieć mieszkania dla swoich pracowników wplacając na cele budownictwa odpowiednie sumy. W roku ub. zawarto dwie takie umowy na sumę ok. 3 milionów złotych.

Mieszkańcy kolonii wplacają stosunkowo niewysokie komorne według ustalonych stawek, za to nie potrzebują się troszczyć o remont budynków.

W celu ustalenia stałej więzi między lokatorami, a Zarządem Spółdzielni tworzy się obecnie samorządy, dbające o należyty rozwój kolonii w myśl wytycznych pracy spółdzielni mieszkaniowych. W ten sposób stworzono już przedszkole przy jednej z kolonii, którego prowadzenie powierzono RTPD.

Junacy gdańskiej „SP” odjeżdżają do Szczecina

8 bm. junacy „Służby Polskiej” z hufców terenowych, znajdujących się przy szkołach i zakładach pracy Gdańska i pow. gdańskiego zgłosili się do swoich komend w celu załatwienia ostatnich formalności, związanych z wyjazdem do wyznaczonej im 17 brygady w Szczecinie.

Młodzież ta już znacznie wcześniej przeszła szczegółowy przegląd komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnej, do której stanęło bardzo wielu ochotników. Z 250 osób, odjeżdżających z Gdańska, około 50 proc. stanowią ochotnicy z rocznika 1928 i 1933. Są to przede wszystkim chłopcy, odbywający wakacje letnie, lub młodzież urlopowana z nie których zakładów pracy. Tym razem nie ma wśród nich rolników, którzy będą potrzebni przy żniwach na wiatrach gospodarstw.

W uroczystości wzięli udział krewni i rodzice, żegnający junaków, którzy odjeżdżają na 2-miesięczny okres czasu, do Szczecina. Będą tam pracować przy odbudowie urządzeń portowych.

(M)

Nie dotykać materiałów wyrzucanych przez morze

Zarząd Miejski w Gdańsku podaje do wiadomości, że w niektórych miejscach nad brzegiem morskim pojawiły się zatopione przez Niemców materiały trujące, jak iperyt, adamsyt itp.

Ostrzega się mieszkańców przed tykaniem tych materiałów, jako szkodliwych dla zdrowia i życia.

O wypadkach zauważenia wyrzucanych przez morze materiałów należy natychmiast zgłosić w komisariacie M.O. lub w Zarządzie Miejskim, Oddz. Wojskowy, pok. 206a.

—o—

Przybyśże z Warszawy koncertują dla świata gracy

W piątek, dnia 9 bm., o godz. 19 odbędzie się w Domu Kolejarza w Gdyni koncert dla świata gracy. Występować będzie zespół warszawskich związkowców. Wstęp wolny. (A)

Nowe odbudowane osiedle, w którym oddano już 30 mieszkań do użytku otrzymała tych urządzeń znacznie więcej. Będą się tu znajdowały: olbrzymia centralna kotłownia, pralnia, magle, świetlica, przedszkole i sklepy. Już w przyszłym roku kosztów ok. 400 mil. zł zostanie zrealizowany pierwszy etap pracy, tj. odbudowa zrujnowanych 96 budynków, w których znajduje się 600 mieszkań. Spółdzielnia będzie przy ich odbudowie współpracowała z powstającą na Wybrzeżu Delegaturą Zakładów Oświaty Robotniczych.

Plan finansowy spółdzielni w roku 1947 zamyka się sumą 623 mil. zł, z czego na inwestycje przeznaczono 53 mil. zł. Fundusze te mają być zwiększone dodatkowymi kredytami i zawieraniem dłuższych umów patronalnych ze zgłaszającymi się instytucjami.

Po długotrwałej dyskusji zgromadzenie nie przyjęło i zatwierdziło wykonanie budżetu za rok ubiegły na rok bieżący i udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi.

Przystąpiono też do dokonywania członków Rady Nadzorczej. W skład Rady Nadzorczej weszli: Wierzbica 1 Młodzianowski. Trzecie miejsce zostało zarezerwowane dla przedstawiciela OKZZ. (M)

Maszyna portowa

W BASENACH GDYNI I GDAŃSKA

7 bm. do portu gdańskiego weszło 8 statków, a wyszło 6. Statki na wejściu zabraly przeważnie węgiel, a wychodzące przywoziły ładunki masowe.

Do portu gdzińskiego weszło 7 bm. 10 jednostek, a wyszło 5. Na wejściu przebrała drobnica. Wychodzące statki zabraly ładunki węgla.

NAWOZY SZTUCZNE

Polski „Baltyk” rozpoczął w Gdańsku wyładunek 9.260 ton fosforatów przywiezionych z Algieru. Statek „Wilno” przywiózł do Gdańska 2.600 ton tomasynu z Gandawy.

RUDA TRANZYTOWA

Fiński statek „Marina” przywiózł do Gdańska z Lulea 3.569 ton rudy, przeznaczonej dla Czechosłowacji. Duński statek „Frederik Borg” przywiózł do Gdyni ze Szwecji 2.956 ton rudy dla polskiego hutnictwa. Norweski statek „Tungenes” przywiózł z Finlandii dla naszego hutnictwa 128 ton rudy szlachetnej.

DROBNICA W GDYNI

Polski statek „Rataj” przywiózł 7 bm. do Gdyni 494 tony drobnicy z Anglii, wśród której przeważała wełna, ażeby i odzież. Angielski statek „River Fischer” przywiózł do Gdyni, przywoząc motorówki desantowe, zakupione z demobilu.

IMPORT Z FINLANDII

Fiński statek „Elakoon” przywiózł 7 bm. do Gdańska, przywoząc z Finlandii 950 ton tarczy. Drugi fiński statek „Oliwa” przywiózł w tym samym dniu do Gdyni z ładunkiem domków fińskich o wadze 125 ton.

WYROBY ŻELAZNE DO SZWECJI

Szwedzki statek „Beta” odpłynął 7 bm. z Gdyni do Szwecji, zabierając 374 tony wyrobów żelaznych. (O)

Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

NOWY KOMITET DZIELNICOWY PPR

Komitet Dzielnicowy PPR Śródmieście obejmował dotychczas zakresem swojej działalności również i Siedlice.

Z TEATROWIŃKIN

Teatr Miejski „Wybrzeże” — Gdynia — godz. 20-ta „Wesele” Wyspiańskiego, w ins. Iwo Galla.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” — Sopot — godz. 20-ta „Człowiek za burtą” A. Cwojdzińskiego.

K I N A

Gdynia — „Warszawa” — Dwa panowie F.

Gdynia — „Goplana” — Awanturni w światłach.

Gdynia — „Atlantyk” — Monsieur La Souris.

Gdynia — „Fala” — Czarodziejskie ziarno.

Gdynia — „Promień” — Dusze czarnych.

Sopot — „Baltyk” — U progu tajemnicy.

Sopot — „Polonia” — Zielona Dolina.

Sopot — „Aktualność” — Program Nr 10.

Olivia — „Polonia” — Pani Miniwer.

Wrzeszcz — „Bajka” — Kulisy wielkiej rewii.

Wrzeszcz — „Capitol” — Roksana, 7 księżyców.

Gdańsk — „Światowid” — Gasnący Płomień.

Wielherowo — „Świt” — Statek pułapka.

Puck — „Mewa” — Pięć dni.

Kartuz — „Kaszub” — Błyskawica.

Kościerzyna — „Baltyk” — Białe kłopoty.

Tczew — „Wista” — kino nieczynne.

Starogard — „Polonia” — Krąkownik Wąreż.

Łeba — „Fregata” — Ostatnia noc.

Ślupsk — „Polonia” — Stalowe serce.

Białogard — „Baltyk” — Płomień Nowego Orleanu.

Szczecinek — „Wolność” — Admirał Nachimow.

Koszalin — „Polonia” — Urwis Gwiazdy.

Nowy Staw — „Tęcza” — W imię życia.

Połczyn — Zdrój — „Wolność” — Ostatni etap.

Kino „Bajka” we Wrzeszczu od dnia 8 lipca przesława godzinny seansów. Początek seansów: 16.30, 18, 21.30.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na PIĄTEK, 9 bm., na fal 1079 m.

8.15 Dziennik poranny, 8.20 „Dziennik lat”, 15 odc. pow. K. Paustowskiego, 12.04 Dziennik południowy, 12.25 Popularne utwory wiośniowe, 12.45 Poranne dla wsi, 14.50 „Na warszawskim szlaku”, reportaż Janiny Des Loges, 15.00 Audycja dla dzieci, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.45 Audycja dla chorych, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 Koncert dla pracobników pracy, 18.05 W tanecznym rytmie, 19.10 „Niemowici latem”, pogadanka dr. Rudolfa Skokowskiej, 19.15 Koncert symfoniczny (w przerwie „Emancypantki”), 12 odcinek powieści B. Prusa, 21.30 Dziennik wieczorny, 23.00 Ostatnie wiadomości.

RZYSTURY APTEK

od 3 do 10 lipca b. r.

Gdynia — Apteka pod Gryfem.

Oliwa — Apteka Nadmorska, ul. Oliwska 65.

Wrzeszcz — Apteka Centralna, Grunwaldzka 155.

Gdańsk — Apteka pod Słońcem, Garniejska 6.

Sopot — Apteka pod Orłem.

—o—

WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa, Gdynia — 22-23.

Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338.

Gdańsk — Orunia 313-3F.

Nowy Port 42-222.

Sopot 111-00.

Gdynia 22-22.

Gdynia Port 44-08.

Wrzeszcz 31-332, 41-333, 42-204.

Cenny materiał budowlany niszczy bezużytecznie
Trzeba uzdrowić pracę zbiornic złomu

DUŻE ilości złomu, znajdujące się w ruinach Gdańska i rozrzucone w terenie województwa, spowodowały szybką rozbudowę zbiornic metali, które istnieją w wielu punktach miejskich i powiatowych. Decydującą w ich rozwoju rolę odegrała inicjatywa prywatna, która otrzymała koncesję, uprawniającą do przeprowadzania zbiórki.

Początkowo złomu było wszędzie w bród i dla tego majątek poszczególnych zbiornic wzrósł szybko, może nawet zbyt szybko, mimo niewysokich stawek, jakie były płacone poszczególnym drobnym zbieraczom.

Nie o to jednak chodzi. Może nie poruszylibyśmy wcale tej sprawy, gdyby nie niewłaściwe podejście do zbiórki złomu, uwidaczniające się coraz bardziej w ostatnim okresie czasu.

Pierwszy okres „kokosowych interesów” minął bezpowrotnie i w tej dziedzinie. Trzeba się obecnie wziąć za żmudną i uciążliwą pracę. Nie myśla o tym jednak ani zbieracze, ani zbiornice. Szukają oni przeważnie materiałów, które mają duży ciężar, objętościowo zajmują niewiele miejsca. Zapominają się zupełnie o walcących się wszędzie wrakach, pozostałych od czasu ubiegłej wojny.

PRZECIEŻ w tym samym czasie wiele instytucji budowlanych instaluje w Gdańsku prostownice i inne skomplikowane urządzenia, aby móc wykorzystywać do budowy nawet pokrzywione belki żelazne, pręty i w ogóle każdy materiał, z którego można coś zrobić.

Szkodliwa działalność zbieraczy przysparza niejednokrotnie poważnych trudności tym firmom, powodując niekiedy zahamowanie robót i zbyt wysokie koszty, związane ze sprowadzaniem materiałów żelaznych z odległych od Wybrzeża hut.

Zbiornice i ich kierownicy nie zastanawiają się wcale, że niszczenie cen nie jeszcze materiałów obniża efekty własnej pracy, i obciążają tabor kolejowy, przesyłając nadający się do wykorzystania na miejscu złom do przeładunkowych zamówieniach hut śląskich.

GDYBY zresztą Śląsk otrzymywał większą ilość wydobyczonego złomu — ale niestety, tak się nie dzieje. Zbiornice gromadzą również i metale kolorowe, rury wodociągowe, nie mówiąc już o nadających się do wykorzystania belkach żelaznych. Wszystkie te materiały, przedstawiające wysoką

wartość pieniężną, przesiakają systematycznie na wolny rynek, do prywatnych fabryczek i zakładów pracy, przysparzając w ten sposób nadmierne zyski kierownictwu zbiornic i ich ogólnym pracownikom.

Podsumowując dotychczasową pracę rejonowych zbiornic złomu, widzimy dobrze potrzebę koniecznych zmian, przez wprowadzenie do aparatu czynnika społecznego, oraz częstsze przeprowadzanie kontroli tak magazynów jak i ksiąg handlowych. Władze miejskie na których terenie znajdują się większe ilości złomu, powinny wydać zarządzenie, zabraniające eksploatowania na złom jakiegokolwiek terenów bez zezwolenia. Powinni się znaleźć również odpowiedni ludzie do kontrolowania ekip pracujących przy gromadzeniu złomu. (m)

Odczyt na Wystawie Sopotkiej

Kustosz jedyne w Polsce muzeum sztuki nowoczesnej w Łodzi Roman Zrębowski, wygłosi w niedzielę 11 bm. na podstawie swoich wspomnień paryskich odczyt pt. „U źródeł rewolucji malarzkiej”.

Odczyt odbędzie się o godz. 19.30 na terenie Wystawy Sztuki Plastycznej w Sopocie, (wejście od strony Ciepłej przy molo). Cena biletu 30 zł.

W związku z Wystawą Malarstwa Polskiego z lat 1874 — 1936, obejmującą obrazy 8 mistrzów polskiego impresjonizmu, wspomnienia naczelnego świadka narodzin tej nowej wielkiej epoki w malarstwie i przyjaciela wielu wystawianych właśnie polskich jej przedstawicieli — będą szczególnie fra-
pujące.

ROLNICTWO NA WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH

zademonstruje wszechstronnie swoje osiągnięcia

Wystawa Ziem Odzyskanych przedstawia między innymi bilans otwarcia naszej gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

Cały „materiał dowodowy” naszych osiągnięć w rolnictwie Ziem Odzyskanych jest zebrany w pawilonie „Rolnictwo i wyżywienie”, w części „A” Wystawy. Uzupełnieniem jej jest dział rolny w części „B”. Przedstawia on w formie poglądowej, zarówno dorobek dotychczasowy, jak i kierunki, w jakich zdąża nasze rolnictwo. Z tych względów będzie on miał w dużej mierze charakter pokazowy - dydaktyczny.

Tuż u wejścia dwie duże mapy — kwietniki wykazują, że odłogi, które w r. 1945 stanowiły blisko 90% ogółu gruntów ornych, stopniały w roku 1948 do 13%. Do osiągnięcia tak wybitnego sukcesu przyczyniła się w dużej mierze mechanizacja rolnictwa.

Pawilon mechanizacji rolnictwa przedstawia ośrodek maszynowy gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” z typowym dla niego zestawieniem maszyn rolniczych. Ośrodek taki umożliwia każdemu rolnikowi racjonalną gospodarkę najnowocześniejszymi maszynami. W niedługim czasie ośrodki takie pokryją swą siecią cały kraj, a przede wszystkim Ziemię Zachodnią.

Zagadnienie elektryfikacji wsi, tak ważne przy przestawieniu gospodarki na mechaniczną, również znajdzie na Wystawie szerokie odzwierciedlenie.

Gospodarstwo chłopskie przedstawiło na wystawie przez „Samopomoc Chłopską”. Pawilon wytworzył na pokaz, między innymi jak zabiega się gospodarką majątków państwowych z gospodarką chłopską.

Uzupełnieniem tego pawilonu jest stoisko hodowlane. Wystawione zostały te rasy koni, bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu, które nadają się najlepiej do hodowli w naszych warunkach i są najbardziej użyteczne. Obok znajdują się stoisko ze zwierzętami futerkowymi, jak: srebrne lisy, bobry, a wreszcie króliki. Wystawcami młodzi zwierzęta są majątki państwowe i „Samopomoc Chłopska”, przedstawiająca hodowlę w gospodarstwie chłopsko-rolniczym.

Rybacko, będzie pokazane w jego naturalnych warunkach, bo nad zarybionym stawem.

Leśnictwo jako jedna z wielkich dziedzin gospodarki narodowej, znajduje oddzielne pomieszczenie w pawilonie, wybudowanym przez Ministerstwo Leśnictwa. Daje ono pogląd na całą gospodarkę leśną, od produkcji surowca — drewna do jego przeróbki.

Pawilon weterynaryjny obrazuje całość służby lekarsko - weterynaryjnej. Począwszy od zabiegów pielęgnacyjnych, jak kucie koni, stosowanie surowicy i szczepionek zapobiegawczych, aż do wykorzystania odpadków zwierzęcych w Zakładzie Utylizacyjnym.

Wiele zniszczonych budowli wiejskich wymaga niezwłocznej odbudowy. Budowa była zawsze b. kosztowna, a zarazem nieracjonalna, nie odpowiadająca nowym potrzebom gospodarki. Dlatego na wystawie pokazano zagrodę wiejską, która przy niskim

wej. Na pierwsze miejsce zajmuje Związek Samopomocy Chłopskiej. W wielkiej sali obrazuje on wszechstronność swą działalność, tak na oddziale kulturalnym - oświatowym, jak i gospodarczym.

Najbardziej poglądowo mogła wyrazić swoje prace melioracja „Eksponaty” jej rozmieszczone są na całym terenie wystawy. Począwszy od wejścia, gdzie mapy kwiatowe są zraszaną wodą zainstalowane „deszczowniki”, poprzez różnego rodzaju rowy odwadniające, drenarskie itp.

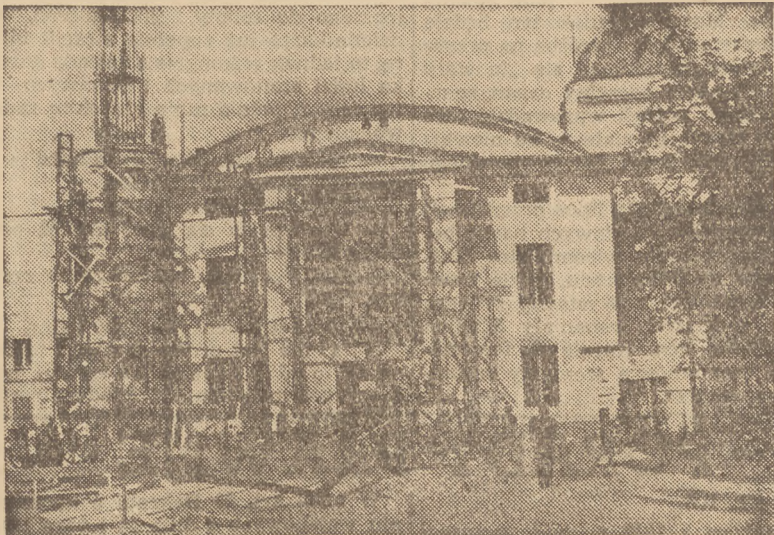
Dalej zwiedzimy salę oświaty rolniczej. Począwszy od szkoły powszechnej i PRW, widzimy tu wszystkie działy szkolnictwa zawodowego. Pra-

jak po ukończeniu szkół może ona wykorzystać praktycznie zdobytą wiedzę. Stoisko nauki przedstawia pracownię naukową - rolniczą i obrazuje sieć zakładów i instytucji badawczonaukowych, będących w służbie rolniczej.

Uzupełnieniem działu rolnego będą majątki państwowe, położone w pobliżu Wystawy, jak np. stacja nasienne Pustków. Zwiedzający będą mogli również obejrzeć Wilczkowice, położone w odległości 22 km od Wrocławia, które dają obraz wsi eksperymentalnej z rozwiązaniem już częściowo problemem budownictwa.

Int. Z. CHYLIŃSKI

Pełnomocnik Min. Rolnictwa dla spraw WZO



Pawilon Wsi Polskiej na W. Z. O.

znaczony dla gospodarstwa o obszarze ok. 7 ha, typowego dla terenów zachodnich.

Wreszcie Pawilon Wsi Polskiej Lud-

ownie szkolne demonstrują zakres wiadomości, jakie młodzież chłopska zdobywa na różnych stopniach nauczania. Uwidocznione tu jest również,

Dalsze protesty w sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich

Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu oraz Rada Wydziału Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu powołały na specjalnym posiedzeniu jednomyślnie uchwałę w sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich.

Uchwała stwierdza, że przywrócenie Polsce Ziemi Odzyskanych jest podstawowym warunkiem naszego i naszych sąsiadów bezpieczeństwa i jest faktem nieodwracalnym. Nie ma ani jednego Polaka — brzmiała uchwała — który by z największym uczuciem, z całą świadomością odpowiedzialności nie przyjął uchwały Konferencji Warszawskiej Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw stwierdzających, że granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie zachodniej jest granicą niezachowaną — granicą pokoju.

Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu oraz Rada Wydziału Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu — brzmiała końcowy ustęp uchwały — upoważniają rektorów swoich uczelni do przesłania jej na ręce J. E. Prymasa Polski i do podania do publicznej wiadomości.

Do Wydziału Kółcego OKZZ wpłynęło 60 rezolucji z fabryk województwa krakowskiego, w których pracownicy kobiety protestują przeciwko wystąpieniu papieża w liście do biskupów niemieckich.

Junacy »Świtu« odbudowują mieszkania

Hufiec budowlany „Świt” zajmujący się szkoleniem zawodowym osieroczonej młodzieży podjął ostatnio odbudowę budynku mieszkalnego dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego.

Budynki ten znajduje się przy ul. Władysława Żeleńskiego we Wrzeszczu. Jest on całkowicie zniszczony. Po odbudowie kubatura budynku wyniesie ok. 3.000 m sześć. i pomieszczy 8 mieszkań dwupokojowych i 4 jedno-pokojowe, wraz ze wszystkimi urządzeniami.

Praca junaków pozwoli Wojew. Wy-

działowi Odbudowy, który jest zlece-niodawcą na zaoszczędzenie 35 proc. kosztów odbudowy. Koszt budowy wyniesie 7,5 miliona zł.

Część junaków będzie zatrudniona przy wykonywaniu robót stolarskich we własnych ostatnio rozbudowanych warsztatach maszynowych, część zaś znajdzie zatrudnienie przy wykonywaniu robót murarskich. Roboty instalacyjne będą wykonywane również przez junaków pod kierownictwem fachowych majstrów, z których każdy kieruje pracą 10 junaków. (M)

Szczecińskie nowiny tygodnia

OSTATNI NIEMCY OPUSZCZAJĄ POWIAT SZCZECIŃSKI

Na terenie pow. szczecińskiego znajduje się jeszcze garstka Niemców, którzy w najbliższych dniach zostaną wypędzeni do angielskiej strefy okupacyjnej.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA — WSPÓŁZAWODNICTWO W URZĘDZIE

Starostwo powiatowe szczecińskie jest pierwszym urzędem, w którym podjęto współzawodnictwo.

Współzawodnictwo istnieje na razie tylko między poszczególnymi referatami i polega na terminowym załatwianiu spraw, zleconych oddzielnemu i możliwie jak najszybszym załatwianiu spraw petentów.

Czerwiec — pierwszy miesiąc współzawodnictwa dał dość pozytywne rezultaty. Referaty otrzymały znacznie mniej pognęł z Urzędu Wojewódzkiego niż w miesiącu ubiegłym oraz załatwiono znacznie większą ilość podań petentów.

Inicjatorem współzawodnictwa jest starosta tow. Mozelewski.

Przykład jest godny naśladowania, a rezultaty przypuszczalnie nie dadzą na siebie długo czekać.

KONFERENCJA W SPRAWIE AKCJI ŻNIWNEJ

W starostwie pow. szczecińskim odbyła się konferencja w sprawie zbliżającej się akcji żniwnej, w której wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, partii politycznych, PNZ i organizacji młodzieżowych.

Na konferencji omówiono dotychczasową pracę gminnych ośrodków maszyn rolniczych i istniejących już komisji żniwnych. Postanowiono przeprowadzić kontrolę w tych ośrodkach i uaktywnić ich pracę.

NOWE PRACE DYREKCJI OGRODÓW I PLANTACJI MIEJSKICH

Pracownicy Dyrekcji Ogrodów i Plantacji Miejskich w Szczecinie przy starości do uporządkowania dużego placu obok Dworca w Niebuszewie oraz placu przy ul. Kopernika naprzeciw Hali Sportowej. Plac ten przeznaczony został na miejsce zabaw dla dzieci.

W parku Żeromskiego, po zakończeniu wiosennego usuwania śmieci, pozostałości bunkrów itp. prowadzone są prace ogrodnicze, mające na celu przywrócenie alejom i trawnikom właściwego wyglądu.

Zakończono zostało ustawianie w parkach i alejach ławek. Ogółem ustawiono około 1.000 ławek.

BUDŻET ZARZ. NIERUCHOM. MIEJSKICH NA 1949 ROK WYNOŚI 100 MIL. ŻŁ.

Budżet Zarządu Nieruchomości Miejskich w Szczecinie opracowany na rok 1949 wynosi około 100 mil. zł. Kredyty te przeznaczone zostaną na dalsze zabezpieczanie uszkodzonych działaniom wojennym budynków oraz na wykonanie drobnych remontów w budynkach zamieszkałych.

Obecnie trwają w mieście prace zabezpieczające na które przeznaczono sumę 35 mil. zł., uzyskaną z dodatkowego budżetu na II kwartał br. Prace te ograniczają się na razie do remontu zniszczonych dachów.

REMONT BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ

W związku z reorganizacją Biblioteki Miejskiej w Szczecinie przeprowadza się obecnie w jej gmachu remont, mający na celu przystosowanie pomieszczeń do zadań Biblioteki. Ostatnio wyremontowano i urządzono pracownię muzyczną, pokój katalogowy i wypożyczalnię. Poza tym ukończono remont 3 nowych magazynów dla księgozbioru polskiego i przysięgano do remontu dawnych pomieszczeń kina Oświatowego, które zamienione zostaną na czytelnia.

Przez okres remontu wypożyczanie książek odbywa się w filiach Biblioteki. Ogółem w ubiegłym miesiącu z filii korzystało ponad 1.800 osób.

Elektrownie czechosłowackie przysły nam z pomocą

Dnia 2 lipca największy generator w dolnośląskim okręgu energetycznym w czasie szczytowego zapotrzebowania energii elektrycznej, uległ poważnej awarii. Przerwie w zapotrzebowaniu odbiorców zapobiegły elektrownie cze-

chosłowackie okręgu morawsko-ostrowskiego, które za pośrednictwem walbrzyskiej dyspozycji mocy zaistniały okreg energii aż do czasu ponownego uruchomienia generatora.

OGŁOSZENIE

Państwowa Fabryka w Gdańsku-Wrzeszczu ul. Kliniczna 7 zaprasza mierniczych przysięgłych do złożenia ofert na wykonanie planów terenowych Fabryki w Gdańsku. Termin składania ofert dnia 13 lipca 1948 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca 1948 r. o godz. 13-ej. Fabryka zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej oraz częściowego wykonania robót. Rozpatrywane będą jedynie oferty złożone przez mierniczych przysięgłych.

932-WK

DYREKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ w Gdańsku

Podaje do wiadomości, że w okresie VII br. (sierpień), w niżej podanych dzielnicach: Oliwa, Nowy Port, Orunia, Siedlce, Jelitkowo, Brzeźno, Trojan i Gdańsk, nie będą robione odczyty gazomierzy ze względu na okres urlopów. Opłaty zaliczkowe będą pobierane przez naszych inkasentów w miesiącu lipcu, na podstawie przeciętnego zużycia poprzednich miesięcy. Różnica 7-4 będzie wyrównana w miesiącu wrześniu.

928-WK

DYREKCJA GAZOWNI MIEJSKIEJ w Gdańsku

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Oddz. w Gdańsku — Oliwa, ul. Grunwaldzka 485 przyjmie natychmiast:

- 1) księgowego samodzielnego,
- 2) kierownika planowania.

Zgłoszenia składać w Referacie Personalnym, pokój nr 3. 870-WK

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — Dział Przeladunków Morskich — Delegatura w Szczecinie, Szczecin, ul. Dworcowa 19, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę:

- 1) Podstacji elektrycznej wraz z ustepami w porcie węglowym Szczecin na Nabrzeżu Kaszubskim 111 — Wschodnim.
- 2) Podstacji elektrycznej w porcie węglowym Szczecin na Nabrzeżu Zachodnim Kaszubskim.

Warunki przetargowe, podkłady i wszelkie informacje, otrzymać można w naszym dziale Technicznym (Wydział Budowlany) przy ul. Sikorskiego 3, w Szczecinie, pokój nr 8, I piętro, za zwrotem kosztów własnych, w wysokości 500 zł za każdy obiekt.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, należy składać do dnia 15 lipca 1948 r. godz. 11-ej do skrzynki ofertowej, Wydz. Budowl. C. Z. P. W. D. P. M. Delegatura w Szczecinie przy ul. Sikorskiego 3, pokój nr 8, gdzie o godz. 11.15 tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego Dział Przeladunków Morskich, Delegatura w Szczecinie, zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta i prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości. 879-SK

Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego Dział Przeladunków Morskich Delegatura w Szczecinie

Ogłoszenie

W dniu 20 lipca 1948 r., o godz. 9-ej zostanie sprzedane w drodze publicznego przetargu w pierwszym terminie w Urzędzie Celnym w Gdyni towary:

a) artykuły kolonialne, barbnik, ryż, śledzie itp. pod warunkiem przedłożenia przez nabywcę odpowiedniego pozwolenia dla przywozu, wydanego przez Min. Przem. i Handlu lub wywieżenia towaru zagranicę.

b) garbnik, lisy srebrne i inne — bez żadnych uwarunkowań.

Listę towarów, wystawionych na sprzedaż przegladac można w Urzędzie Celnym w Gdyni, pokój nr 13.

Towary niesprzedane, w pierwszym terminie zostaną wystawione na sprzedaż w drugim terminie, tj. w dniu 27.VII.1948 r., o godz. 10-ej w Urzędzie Celnym w Gdyni. 951-WK

Urząd Celný Gdynia, Rotterdamka 9

Ogłoszenie

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynierijno-Morskich w Gdańsku Holm, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 550 metrów sześciennych kamienia łamanego lub pochodzenia morenowego (kamień polny), granitowego lub bazaltowego w bryłach o wymiarach 30 do 70 cm.

Termin dostawy do 30 sierpnia 1948 r.

Oferty należy składać do 10 lipca godz. 12-ta w Kancelarii Przedsiębiorstwa. 929-WK

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierijno - Morskich

Gdańsk Holm

KUPOJEMY siatki, meble komplety i pojedyncze sztuki „MEBLOSPRZĘT”

Kaszubska 58 862-SK

Wzmianka o przetargu

SZCZECIŃSKA DYREKCJA ODBUDOWY ogłasza przetarg

na wykonanie remontu robót zabezpieczających budynków mieszkalnych w Szczecinie, a mianowicie:

- 1) przy ul. Bolesława Śmiałego nr 22,
- 2) przy ul. Lubeckiego nr 7,
- 3) przy ul. Św. Józefa nr 1 — 1a.

Termin składania ofert oraz 2 proc. wadium ofertowego, upływa dnia 16 lipca 1948 r. o g. 10-ej.

Podkłady ofertowe oraz informacje, otrzymać można w S. D. O., Plac Żołnierza Polskiego 16, pokój nr 10. 833-SK

Szczecińska Dyrekcja Odbudowy

Gdańska Fabryka Obrabiarek zatrudni natychmiast

3 techników z kilkuletnią praktyką, obywateli z obróbką mechaniczną, kalkulacją, oraz tokarzy.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Wydziału Personalnego — Gdańsk, ul. Łąkowa 35/38, w godz. od 2 do 12 codziennie. 930-WK

Złóż ofiarę na RTPD

Ogłoszenia drobne

SAMOCHOZ CIEŻAROWY MARKI „Ford” V 8, nos. 4 tony, w dobrym stanie, do sprzed. Wład. na „Prasa”, Wrzeszcz, Barlickiego 15. 945-WK

NA SPRZEDAŻ: większa ilość okuć budowlanych (Barkolenne-rozsuwniki (Barkolenne), zawiasy, wentylatory, drzwi, komplementy, itp. po cenach niżej. Wład. na „Prasa”, Wrzeszcz, Barlickiego 15. 944-WK

SKRADZIONO odcinek z meldowania, zaświadczenie, stałe Okr. Gertruda, Wych. Dwór, pow. Morski. 945-WG

ZGŁASZAM zagubioną kartę rejestracyjną RUK Nowy Tomyl, na nazwisko zwł. Ugaranko Antoni. 887-SG

ZGŁASZAM zagubioną kartę rejestracyjną RUK Nowy Tomyl, na nazwisko Młynarek Władysław. 885-SG

ZGŁASZAM zagubione: dozw. osobisty, odcinek z meldowania, kartę odczynienia, na nazwisko Stefana. 886-SG

ZGŁASZAM straconą książeczkę wojskową, odcinek z meldowania, dyplom zezwoli, na nazwisko Figat Jan. 889-SG

INŻYNIER MECHANIK, w dziedzinie TECHNIKI i budowy konstrukcyjnej, do biura konstrukcyjnego. Zgłoszenia: Fabryka G. G. w Stożycynie K. Szczecin. 884-SK

ZGŁASZAM legitymację dojazdową, na nazwisko J. Jan. 882-WG

GŁOS SPORTOWY

Bogaty kalendarz imprez sportowych w okresie trwania Wystawy ZO Sportowcy ČSR, Węgier, Rumunii i Szwecji we Wrocławiu

Tegoroczna Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu zobrazuje osiągnięcia nie tylko Ziem Odzyskanych, ale i całokształt dorobku polskiej Demokracji Ludowej.

Na Wystawie przedstawione będą zdobycze Polski we wszystkich dziedzinach życia. Nie zabraknie tam również i sportu.

Wystawa sportowa obejmie dorobek powojennej polskiej kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych, nawiązując równocześnie do wielkich osiągnięć polskiego sportu sprzed wojny.

Niezależnie od samej wystawy sportowej w okresie trwania Wystawy Z. O. odbędzie się we Wrocławiu cały szereg imprez sportowych o charakte-

rze ogólnopolskim, międzynarodowym i między państwowym we wszystkich niemal dziedzinach sportu.

Z najważniejszych imprez międzynarodowych wymienić należy:

— w boksie mecz juniorów Polska — Czechosłowacja,

— w piłce nożnej mecz z Budapesztem i ewentualnie Bukaresztem, oraz mecz

— juniorów Polska — Czechosłowacja,

— w motocyklizmie zobaczymy zakończenie 7-dniowego maratonu motocyklowego, rozgrywanego częściowo na ziemiach polskich, a częściowo w Czechosłowacji przy udziale 250 motocyklistów, w tym prawie połowa zagranicznych, dalej szereg imprez

żużlowych krajowych i międzynarodowych,

— w lekkoatletyce zorganizowane będą po Olimpiadzie zawody międzynarodowe z udziałem najlepszych olimpijczyków,

— w ciężkoatletyce zobaczymy mecz Polska — Węgry oraz turniej międzynarodowy,

— w wioślarstwie odbędzie się mecz między państwami Polska — Szwecja.

Ponadto w czasie Wystawy odbywać się będą stałe, codzienne zawody dla niestowarzyszonych sportowców, przewidzianej Wystawie pod hasłem:

„Szukajmy nowych talentów”. Przewiduje się następujące konkurencje: biegi na 100, 1.000 i 3.000 m, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut granatem, pływania na 50 m w trzech stylach oraz pływania na 200 m stylem dowolnym. Za najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach przewiduje się cenne nagrody. Doskonała ta inicjatywa przyczyni się niewątpliwie do wyszukania szeregu nowych talentów sportowych i narybku.

Ten pobieżny przegląd nie wyczerpuje bynajmniej całego programu, szczegóły poszczególnych imprez podawane będą stopniowo w odpowiednim czasie.

W dniu 6 bm. odbyła się w Ministerstwie Ziem Odzyskanych w Warszawie konferencja sportowa pod przewodnictwem Komisarza Rządu dla spraw Wystawy ob. wiceministra Kościńskiego. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Buii Komisarza i Dyrekcji Wystawy, przedstawiciele GUKF i WUKF we Wrocławiu oraz przedstawiciele Państwowych i Okręgowych Związków Sportowych, które organizować będą poszczególne imprezy. Na konferencji omówiono i przedyskutowano kalendarz imprez oraz ustalono zasady organizacyjne tych imprez.

Wiceminister Kościński wysunął projekt, aby dla zadokumentowania na

wskroś społecznego charakteru sportu oraz celem podkreślenia jedności organicznej poszczególnych Związków Sportowych — imprezy wrocławskie przeprowadzone zostały na zasadzie „wspólnej kasy” to znaczy, aby z dochodu brutto z każdej imprezy przeznaczyć pewien określony procent na fundusz wyrównawczy na pokrycie deficytów w tych dziedzinach sportu, które z racji mniejszej popularności czy atrakcyjności nie mogą liczyć na sukces kasowy.

Projekt został przyjęty. a charakterystyczny jest fakt, że nie było sprzeciwów nawet ze strony najbardziej kasowych Związków — piłki nożnej i boks. Może wypadek ten będzie precedensem i dobrą wzroba na przyszłość i może znajdujący się „in statu nascendi” nowy naczelny organ sportu polskiego potrafi wprowadzić tego rodzaju zasadę na stałe — ku niewątpliwemu pożytkowi całego polskiego sportu.

W poniedziałek, 12 lipca przedstawiciele Związków Sportowych bawić będą na zaproszenie wiceministra Kościńskiego we Wrocławiu, gdzie zapoznają się bliżej z Wystawą, zwiedzają tereny sportowe, wspaniały Stadion Miejski im. gen. Karola Świerczewskiego oraz omówią szczegóły organizacyjne imprez.

MARK TWAIN

DRUGA ROZMOWA O POLITYCE

— Ja sądzę — powiedział pułkownik — że kongres dąży do poznania prawdy w ramach swoich możliwości. Nie może pan żądać od niego więcej. Pierwsza sprawa, którą się teraz zajmie, to będzie tzw. samoczyszczenie. Wytyczy się śledztwo dwóm, albo trzem, a może i pięciu albo sześciu, dziesiątkom kongresmanów za to, że brali łapówki w okresie poprzednich sesji.

— Trzeba ich więc jednak, okazuje się, liczyć na dziesiątki?

— Widzi pan, w naszym wolnym kraju, gdzie każdy ma prawo być wybrany do kongresu, nie można wymagać od tej instytucji, żeby była biała, jak jagnię. Byłoby to sprzeczne z naturą. Znakomita część członków kongresu — to nie anioły, to gotów jestem przyznać. Ale dopóki w kongresie znajdują się również ludzie uczciwi, nie mam prawa się skarżyć. Nawet w naszych czasach, kiedy naród nie ma nic lepszego do roboty, jak gderać, a dziennikarze już zupełnie stracili miarę, to jednak w kongresie zasiada garstka ludzi szanowanych i uczciwych i ten fakt napędza mnie głębokim zadowoleniem.

— Mała garstka uczciwych ludzi jest bezsilna, panie pułkowniku.

— Nie zgadzam się z tym.

— Nie zgadza się pan? A coż oni mogą zrobić?

— Różne rzeczy, bardzo różne rzeczy.

— Może wymieni pan choć jedną.

— To nie jest prosta sprawa i trudno na to odpowiedzieć. Ta sprawa wymaga przemyslenia. W każdym razie

takie rzeczy są możliwe i ten fakt daje mi wiele zadowolenia.

— No, dobrze, zostawmy to. Cóż więc będzie robić kongres następnie?

— Właśnie o tym chciałem mówić. Śledztwo w sprawie kongresmanów (postów) — łapowników potrwa według mnie, cztery tygodnie.

— Próba strata czasu. Pomyśl, że ludzie ci pobierają pensje jako działacze państwowi.

— Oczyszczenie źródła władzy ustawodawczej — to dla pana pusta strata czasu! Pan mnie przeraża... Więc, jak tylko ukończą sprawę członków kongresu, którzy brali łapówki, zajmą się kongresmanami, którzy dawali łapówki, żeby ich wybrano do kongresu. Sądzę, że to zajmie jeszcze miesiąc.

— To wspaniałe, niech pan mówi dalej. Przeszło połowa sesji już tak jakby minęła.

— Potem zajmą się kongresmanami, którzy zbrakali się rozmaitymi drobnymi grzeskami, kupieniem stanowiskami państwowymi itp., ot, po prostu na kieszonkowe wydatki. Być może nie warto się tym nawet zajmować, ale kongres ubóstwia samoczyszczenie. Ten fakt głęboko mnie wzrusza.

— Ile czasu zajmie czyszczenie tych drobnych plan?

— Dwa tygodnie.

— W sumie już dwa i pół miesiąca, to znaczy prawie cała sesja... A czy nie przyszło panu do głowy, że po wykluczeniu kongresmanów, których pan wymienił, kongres nie będzie miał quorum?

— Wykluczeniu? Kto mówi o wykluczeniu?

— Jakto? Nie wykluczą ich?

— Pod żadnym pozorem. Nigdy ich nie wykluczą. To byłoby sprzeczne z tradycją.

— Więc po co babrać się w tym dwa i pół miesiąca i po co ten cały cyrk?

— Dziwne pytanie. Jak jest przyjęte, Ojczyzna tego wymaga.

— Najwidoczniej ojczyzna nie wie, co robi.

— Myli się pan. Ojczyzna myśli, że kogoś jednak wykluczą.

— Dobrze, ale kiedy nikogo jednak nie wykluczą, co myśli wtedy ojczyzna?

— W tym momencie samoczyszczenie tak już wszystkim obrzydło, że ojczyzna jest szczęśliwa, kiedy kongres zaczyna się zajmować w końcu czymś innym. A mimo wszystko to samoczyszczenie nie jest pustą stratą czasu. Pan nie uwzględni jej wpływu moralnego.

— Wpływu moralnego... A na kogo?

— To trudna sprawa, nie da się tak od razu odpowiedzieć... Myślę, że przede wszystkim na inne kraje... Był przykładem dla całego cywilizowanego świata — to wielka rzecz.

PORADY PRAWNE

Ob. ST. KR.

Wyrokiem z 1920 r. sąd przyznał Włazemu bratu majątek, pozostający po ojcu w całości zasługującą na rzecz pozostałych sukcesorów sumę w markach oraz utrzymanie za procentu do czasu wypłacenia sched. Prócz brata było jeszcze 4 sukcesorów. Dwóch zmarło, nie otrzymawszy żadnej schedy jeden odstąpił swą część posiadaczowi majątku. Obecnie pozostała córka posiadacza ma jątku oraz Wy.

Skoro przysądzenie majątku i wyso kość opłat ustalona została wyrokiem sądownym, wyrok ten stał się prawomocny i mógł być zmieniony tylko na drodze przewidzianej do zaskarżenia.

Można wystąpić o wznowienie postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym, ale tylko w wypadkach ściśle przewidzianych prawem, tj. jeżeli orzekł sędzia, wyłączony z mocy ustawy, jeżeli strona wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możności działania, jeżeli wyrok oparty został na fałszywym dokumencie lub w razie późniejszego wyroku prawomocnego orzeczenia w tej samej sprawie.

O przypadającą Wam należność możecie się upominać. Powinniście doliczyć do niej odpowiednią część, należną Wam po 2 zmarłych braciach, po których Wy też dziedziczyliście oraz koszty utrzymania za ostatnie pięć lat. Spory o należność przedwojenną przeważnie bywały regulowane polubownie, gdyż nie ma doychczas ustawy regulującej sposób przechowania waluty przedwojennej.

OB. Z. BEDLA, PŁOCK.

Zapytuję, jakie uposażenie powinien otrzymywać rodzina oficera WP, który przebywa w więzieniu śledczym.

W myśl art. 29 Dekretu o uposażeniu wojskowych z dnia 14 lutego 1946 roku, wojskowemu zawieszonym w czynnościach służbowych lub znajdującym się pod śledztwem, przysługują uposażenia w wysokości 50% uposażenia zasadniczego bez dodatku aproprizacyjnego, wyrównawczego i rodzinnego.

W razie odwołania zawieszenia w czynnościach służbowych lub umorzenia śledztwa z powodu braku cech przestępstwa, wojskowemu wypłaca się pozostałe 50% uposażenia zasadniczego i wszelkie przysługujące dodatki z wyjątkiem dodatku funkcyjnego.

OB. KSIEŻCZAK, ZĄBKÓ.

Zapłaciłście właścicielowi domu 800 złotych za przyłączenie Waszego mieszkania do sieci elektrycznej. Obecnie zamieszkaliście w innej miejscowości i chcielibyście, aby za wpłaconą sumę elektrownia połączyła Wasze obecne mieszkanie z siecią elektryczną.

Zwrotu wpłaconej sumy możecie do magać się wyłącznie od właściciela domu, w którym uprzednio mieszkaliście, gdyż dokonane przez Was ulepszenie podniosło wartość nieruchomości. Pretensje do elektrowni są nieuzasadnione.

Pierwszy złoty medal olimpijski otrzymał Polak Turski w konkursie sztuki

Londyn, (obsł. wł.)

Międzynarodowy Komitet Olimpijski do spraw sztuki ogłosił wyniki konkursu olimpijskiego w dziedzinie architektury, malarstwa i grafiki, rzeźby, literatury oraz muzyki. Wiel-

ki sukces w tym konkursie odniósł POLAK ZBIGNIEW TURSKI, któremu przyznano pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki za utwór pt. „Symfonia Olimpijska”.

Potrzebni od zaraz:

2C87 B

wykwalfikowane maszynistki, buchalterzy i kontyści.

Zgłoszenia z życiorysami i podaniami do Biura Ogłoszeń „Prasa” Smolna 13.

OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA WŁÓKNIARZY W ŁODZI

W dniach 21 — 22 lipca odbędą się w Łodzi Igrzyska Związku Zawodowego Włóknarzy. Przewidziany jest udział czołowych zawodników, zrzeszonych w klubach związkowych włóknarzy.

Wezmą udział m. in. doskonali kola-

rze Łazarczyk i Stolarczyk oraz dzieciocibolista Kuźmicki.

Po raz pierwszy Igrzyska odbyły się w zeszłym roku i zgromadziły ponad 2.000 czynnych sportowców włóknarzy.

ELIMINACJE PRZED IGRZYSKAMI SPORTOWYMI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Międzysportowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu organizuje w dniach 21 — 22 bm. w Gdańsku zawody eliminacyjne klubów związkowych, które wyłonią reprezentację na Ogólnopolskie Igrzyska Związków Zawodowych w Warszawie w dniach 19 — 21 sierpnia br.

Eliminacje odbędą się w następujących dziedzinach sportu: lekkoatletyce (stadion we Wrzeszczu), czwórmez piłki nożnej z udziałem reprezentacji okręgów: poznańskiego, warszawskiego, śląskiego, krakowskiego oraz zawody pływackie (basen w Wejherowie).

W eliminacjach wezmą udział czołowi zawodnicy Polski — członkowie klubów związkowych.

BORYS GORBATOW

PRZYJAŹŃ

— W jaki sposób? W jaki sposób mógłby zakomunikować? — Wybuchł Timofiejcz. — Przy pomocy gołębi? Ducha Świętego? Przecież on nie jest radiotelegrafistą.

Minęło jeszcze pięć dręczących dni — ogółem siedem od czasu, kiedy zamilkł UKŁ. Do zimowiska przyleciał samolot, pierwszy wiosenny samolot — jaskółka, zwiastujący daleką wiosnę. Błękitny ptak przemknął po lodzie zatoki, wznosząc za sobą tumany śnieżnego pyłu. Z kabiny pilota wyszedł gruby, niezgrabny, otulony w futra człowiek. zdjął wełnianą maskę, chroniącą twarz od mrozu, i Timofiejcz ujrzał, że lotnik jest młody, ładny, jasno włosy. W pokoju wyznaczonym dla odpoczynku, lotnik zdjął futra, szale, otulając je go zryje i związane na krzyż na plecach, ściągnął zlodowaciałe obuwie ze skóry jeleniej, puszyste pończochy z psiego futra, kombinizon, wełnianą kurtkę, wataniane spodnie i Timofiejcz ujrzał, że lotnik jest wysmukły, szczupły i młody. Radiotelegrafista spoglądał z nadzieją na tego energicznego chłopca, o ogorzalej twarzy, przesiąkniętego zapachem mrozu, benzyny i przestworza, prawdziwego lotnika liniowego, jednego z tych zuchów, którzy latają przy każdej pogodzie na trasach północnych, podejmują się dostarczyć wszelkiego rodzaju ładunku do w wolne miejsce i nawet przy tym żartują. „A po co mu dzisiaj owies?”

— Towarzyszu! — przypomniał powieści Timofiejcz do lotnika, który jadł śniadanie w jadalni podczas gdy mieszkańcy zimowiska rozeszli się po pokojach, aby przebrać przywiezioną poctę.

— Czy wyście... bardzo przemarli?

— Hala — powiedział głośno. — Hala! „Wasja, wybacz bylam głupia. Wróć, nie mogę żyć bez ciebie. Hala”.

Rzucił się do klucza. Znowu zaczął wzywać UKŁ.

— Wasja, wróć! Wróć! Odezwij się! Wasja! — szeptał, stukając rozpaczliwie kluczem. Radiogram dla ciebie. Hala kocha cię. Wróć! Wasja! UKŁ! UKŁ! Wasja!

Lecz Zatoka Nadziei milczała. Robił przerwę. czekał odpowiedź, znowu wzywał. Przyciskał do uszu słuchawki, potem rzucił je, przywierał do odbiornika, ale w odpowiedzi słyszał tylko świst eteru. Nie rezygnował, nie tracił nadziei, jeszcze mocniej przywierał uchem do odbiornika, chciał usłyszeć choćby słabe, niezrozumiałe, lecz pocieszające kreski, kreski, ale słyszał tylko świst przejmujący duszę zgrozą. Zaczęło mu się wydawać, że poprzez te świsty słyszy dalekie, stłumione jęki, krzyki: „Na pomoc! Na pomoc!” — i szept: „Przyjacielu! Przyjacielu!” Gotów był uwierzyć, że to wszystko słyszy, że słyszy wszystko możliwe, tylko nie kropki i kreski. Ale nie, tego nie słyszał. Wrażliwe ucho radiotelegrafisty nie pozwalało mu oszukiwać siebie.

Złamany, zmęczony wracał po dyżurze do domu. Rzucił się na łóżko. W milczeniu palił. Dym tytoniowy spowijał pokój. Niebieski dym...

Ten radiogram. Uczyniłby on Wasję szczęśliwym. Być może oczekiwał go przez całą długą noc polarną. I oto radiogram jest tutaj, a Timofiejcz nie może go przekazać Wasji.

Przychodził towarzysze. Siadali na łóżku.

— Nic nie ma? — pytali ze współczuciem.

Timofiejcz kręcił ze wściekłością głową.

— Brak wiadomości — najlepsza wiadomość, powiadała mędry — pocieszają go towarzysze. — Wszak nie jeden tylko Kolywanow jest w zimowisku. Towarzysz jego dawno by już zakomunikował.

wam: stało się nieszczęście. Proszę... bardzo proszę... błagam: towarzyszu, ratujcie mego przyjaciela!

Lotnik wstał i w milczeniu przechadzał się po pokoju.

— Dobrze! — powiedział wreszcie, stanąwszy przed Timofiejczem. — Zatoka Nadziei? Wprost przez tundrę, dwie, trzy godziny lotu. Paliwo weźmiemy tutaj. Pełne zbiorniki. I lekarza ze sobą. Znajdziemy waszego towarzysza! Znajdziemy. Ale potrzebne mi jest pozwolenie z Moskwy.

— Moskwa pozwoli! — krzyknął Timofiejcz — Moskwa nie może nie pozwolić. Tu idzie o życie ludzkie. Chcicie, zaraz pomówię z Moskwą w tej sprawie — zatroskany spojrział na zegar. — Za piętnaście minut możemy skomunikować się z Moskwą za pomocą przewodu bezpośredniego, za godzinę będziemy mieli połączenie telefoniczne z Moskwą. Chcicie, sam ułożę tekst naszej prośby. Napiżemy: „Człowiekowi wydarzyło się nieszczęście. Potrzebna natychmiastowa pomoc”.

W nocy przyszło pozwolenie z Moskwy (zdegenerowany Timofiejcz czekał na radiostacji, wypalając jedną fajkę po drugiej i, gdy otrzymał radiogram, triumfując wymachując nim, rzucił się do lotnika), a o świcie, samolot z lekarzem na pokładzie leciał, wzięwszy kurs na zachód, ku Zatoce Nadziei. W kombinie lotnika leżał zapieczętowany w kopercie radiogram Hali.

— To lekarstwo — powiedział Timofiejcz, podając kopertę lotnikowi. — Najlepsze lekarstwo na świcie.

Sam zaś Timofiejcz został na radiostacji, by utrzymywać łączność z samolotem. „Przelecieliśmy Kamienną Gubę” — gorączkowo zapisywał do dziennika. — „Lecimy ponad tundrą”. „zawieje śnieżne”. „zła widzialność”. „posuwamy się we mgle”.

d. c. n.